

PODSTAWY
FUNKCJONOWANIA
KOŚCIOŁA



Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?

Redaktor serii: Jonathan Leeman

Autor: Bobby Jamieson

PODSTAWY
FUNKCJONOWANIA
KOŚCIOŁA



Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?

Redaktor serii: Jonathan Leeman

Autor: Bobby Jamieson

Tytuł oryginału:
Understanding the Lord's Supper
The Church Basics Series
Editor Jonathan Leeman, autor Bobby Jamieson

Tłumaczenie: Agnieszka Chechelska
Skład komputerowy: Aneta Krzywicka
Redakcja: Tadeusz Tołwiński

Copyright © 2016 by Jonathan Leeman,
9Marks Originally Published in English by B&H
with all International rights owned by 9Marks
525 A Street NE, Washington DC 20002.
This edition published by arrangement with 9Marks.
All rights reserved.

Wydawca:



Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-118 Toruń
www.fewa.pl

Toruń 2023

9Marks ISBN: 978-1-960877-14-7

Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie fragmenty
Pisma Świętego pochodzą z Biblii Warszawskiej.

Spis treści

Seria: Podstawy funkcjonowania kościoła	5
Wprowadzenie	7
ROZDZIAŁ 1. Jedzenie na wynos	11
ROZDZIAŁ 2. Zapieczętowany w krwi	15
ROZDZIAŁ 3. Właściwe towarzystwo	19
ROZDZIAŁ 4. Chodźmy razem	25
ROZDZIAŁ 5. Najlepsze na koniec	29
ROZDZIAŁ 6. Czym jest Wieczerza Pańska?	35
ROZDZIAŁ 7. Kim czyni nas Wieczerza Pańska?	51
ROZDZIAŁ 8. Jakie zgromadzenie może sprawować Wieczerzę Pańską?	61
ROZDZIAŁ 9. Kto powinien uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej?	67
ROZDZIAŁ 10. Kto powinien prowadzić Wieczerzę Pańską?	81
ROZDZIAŁ 11. Jak kościoły powinny sprawować Wieczerzę Pańską?	85
ROZDZIAŁ 12. Jak poszczególne osoby powinny pochodzić do Wieczerzy Pańskiej?	93

Książki z serii *Podstawy funkcjonowania kościoła*:

Jak rozumieć chrzest? – Bobby Jamieson

Jak rozumieć dyscyplinę kościelną? – Jonathan Leeman

Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo? – Mark Dever

Jak rozumieć Wieczerzę Pańską? – Bobby Jamieson

Jak rozumieć autorytet kościoła? – Jonathan Leeman

Jak rozumieć przywództwo w kościele? – Mark Dever

Więcej informacji na powyższe tematy:

Don't Fire Your Church Members:

The Case for Congregationalism, Jonathan Leeman

Going Public: Why Baptism Is Required for Church Membership,
Bobby Jamieson

*Baptist Foundations: Church Government
for an Anti-Institutional Age*,

Mark Dever and Jonathan Leeman, editors

Preach: Theology Meets Practice,

Mark Dever and Greg Gilbert

The Church: The Gospel Made Visible,

Mark Dever

SERIA: PODSTAWY
FUNKCJONOWANIA
KOŚCIOŁA

Przedmowa

Życie chrześcijańskie jest życiem kościelnym. To podstawowe przekonanie biblijne jest podstawą każdej książki z serii Podstawy funkcjonowania kościoła.

To przekonanie z kolei wpływa na to, jak każdy autor przedstawia swój temat. Na przykład, książka „Jak rozumieć Wieczерzę Pańską?” utrzymuje, że Wieczерza Pańska nie jest prywatnym, mistycznym aktem między tobą, a Jezusem. Jest to posiłek przy rodzinnym stole, podczas którego obcujesz z Chrystusem i jego ludźmi. „Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?” twierdzi, że Wielkie Posłannictwo nie jest poleceniem, aby samemu wyruszyć do narodów jako świadek Jezusa. Jest to zadanie dane całemu kościołowi, które ma być wypełnione przez cały kościół. „Jak rozumieć autorytet kościoła?” zauważa, że władza w kościele spoczywa nie tylko na przywódcach, ale na całym zgro-

madzeniu. Każdy członek ma zadanie do wykonania, także ty.

Każda książka jest napisana dla zwykłego członka kościoła, i to jest kluczowy aspekt. Jeśli życie chrześcijańskie jest życiem w kościele, to ty, ochrzczony wierzący i członek kościoła, masz obowiązek zrozumieć te podstawowe tematy. Tak jak Jezus obarcza cię odpowiedzialnością za szerzenie i chronienie przesłania Ewangelii, tak samo obarcza cię odpowiedzialnością za powiększanie i chronienie swojego ludu – kościoła. Te książki wyjaśnia ci jak to zrobić.

Jesteś jak udziałowiec w korporacji służby Ewangelicznej Chrystusa. Co robią dobrzy udziałowcy? Badają swoją firmę, badają rynek i badają konkurencję. Chcą uzyskać jak najwięcej ze swojej inwestycji. Ty, chrześcijaninie, zainwestowałeś całe swoje życie w Ewangelię. Celem tej serii jest więc pomóc ci osiągnąć maksymalne rezultaty w zakresie zdrowia i rentowności twojego lokalnego zgromadzenia dla chwalebnych celów Ewangelii Boga.

Czy jesteś gotowy, by wziąć się do pracy?

Jonathan Leeman
Redaktor serii

Wprowadzenie

Jest coś takiego w posiłku, co sprawia, że czujesz się jak w domu – lub wręcz przeciwnie. Niewiele rzeczy jest bardziej pocieszających niż domowe posiłki przygotowane przez kochającą rodzinę lub przyjaciół. I niewiele rzeczy sprawia, że czujesz się bardziej obco niż jedzenie posiłku, o którym nigdy do tej pory nie słyszałeś, z ludźmi, których nie znasz, w miejscu, którego zwyczaje są dla ciebie tajemnicą. Niedawno przeprowadziłem się z rodziną do Anglii, gdzie tak błaha czynność jak jedzenie groszku ma ogromne znaczenie społeczne. Groszek!? Wiem. Nawet mi nie mów.

Gdybyś zapytał większość chrześcijan, czy jedzą posiłek w kościele, prawdopodobnie powiedzieliby coś w stylu: „Cóż, nie, nie jemy posiłku w kościele, ale raz na jakiś czas urządzamy po spotkaniu posiłek, na który każdy coś przynosi”. I w pewnym stopniu jest to prawdą.

Ale co z Wieczерzą Pańską? Jasne, ona prawdopodobnie nie wystarczy, aby wypełnić twój żołądek, ale wciąż jesz i pijesz, wciąż jesteś razem z innymi. Co ten

posiłek mówi o Jezusie i Jego kościele? Co ten posiłek ma wspólnego z przynależnością do rodziny Jezusa?

Ta niewielka książka jest biblijnym elementarzem Wieczerzy Pańskiej. Jest skierowana do wszystkich chrześcijan, każdego, kto chciałby dowiedzieć się więcej o tym posiłku, który dał nam Jezus. Kilka rozdziałów będzie szczególnie istotnych dla przywódców kościoła, ale nawet one zostały napisane z myślą o całym kościele.

Mam trzy cele dla tej książki, wszystkie one się zająbiają:

1. Rozważanie Biblii. Pierwszym z nich jest zbadanie, podsumowanie i streszczenie biblijnego nauczania na temat Wieczerzy Pańskiej. Jest to główne zadanie rozdziałów 1-7. Pierwsze pięć rozdziałów to fragmenty biblijnego nauczania na temat Wieczerzy Pańskiej: Pascha, która ją zapowiada (rozdział 1), ustanowienie jej przez Jezusa (rozdział 2), instrukcje Pawła dotyczące Wieczerzy (rozdziały 3-4) oraz nadchodząca uczta weselna Baranka, którą ona zapowiada (rozdział 5). Rozdział 6 łączy cały ten materiał w całość, przedstawiając definicję Wieczerzy Pańskiej.

2. Połączenie Wieczerzy z kościołem. Rozdział 7 to miejsce, gdzie na pierwszy plan wysuwa się mój drugi cel, choć nigdy nie znika on z pola widzenia: pokazanie, w jaki sposób Wieczerza Pańska wiąże się z lokalnym kościołem. Wieczerza Pańska odgrywa rolę

w tworzeniu kościoła, łącząc wielu w jedno. Zbyt mało chrześcijan – a nawet zbyt mało pastorów – zastanawia się nad tym, jak mocno Wieczerza Pańska jest związana z lokalnym kościołem. Dlatego chcę zwrócić uwagę na znaczenie Wieczerzy Pańskiej w kształtowaniu kościoła.

3. Zapewnienie praktycznych wskazówek. Moim trzecim celem jest dostarczenie biblijnych, praktycznych porad na temat tego, jak kościoły i pojedynczy chrześcijanie powinni sprawować Wieczerzę Pańską. Tak więc w rozdziałach 8-12 zadaję serię pytań i odpowiadam na nie w oparciu o biblijny obraz nakreślony w rozdziałach 1-7: Jakie zgromadzenie może sprawować Wieczerzę Pańską? Kto powinien uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej? Kto powinien prowadzić Wieczerzę Pańską? Jak kościoły powinny sprawować Wieczerzę Pańską? I wreszcie, jak poszczególne osoby powinny podchodzić do Wieczerzy Pańskiej?

Ta niewielka książka ma rodzeństwo w postaci książki *Jak rozumieć Chrzest?*. Te dwie książki uzupełniają się wzajemnie; niektóre kwestie krótko poruszone tutaj są tam przedstawione bardziej dogłębnie. Ponadto, przed napisaniem tych krótkich książek, napisałem bardziej rozbudowaną książkę zatytułowaną *Going Public: Why Baptism Is Required for Church Membership*. Rozdziały 6 i 7 tej książki podsumowują niektóre argumenty z rozdziału 6 tamtej książki, zapożyczam

także kilka fragmentów tam, gdzie obie się pokrywają. Dziękuję wydawcy za to, że pozwolił mi wyciąć trochę z tej pieczeni, abym mógł ją tutaj zaserwować.

Mam nadzieję, że to wprowadzenie zaostri-
ło wasz apetyt na resztę książki. Zaczniemy od tego,
gdzie zaczynają się biblijne korzenie Wieczery Pań-
skiej – od posiłku w podróży.

ROZDZIAŁ 1

Jedzenie na wynos

Kiedy Bóg wyprowadził swój lud z ziemi egipskiej, powiedział mu, żeby wziął ze sobą coś na wynos. Albo przynajmniej zaopatrzył się w fast food. I ten posiłek w drodze zdefiniował naród. Powiedział im, kim są, skąd pochodzą i co Bóg zrobił, aby ich uratować.

Potomkowie Jakuba byli miażdżeni pod piętą faraona i Bóg miał tego dosyć. Pamiętał o obietnicy danej Abrahamowi, że wprowadzi jego potomstwo do ziemi Kanaan (Rdz 15:12-17; Wj 2:23-25). Wysłał więc Mojżesza i Aarona, aby zażądali od faraona uwolnienia ludu. Ale faraon nie chciał wypuścić swoich cennych niewolników. Bóg więc rzucał na Egipcjan plagę za plagą (Wj 4-10). W końcu Bóg oświadczył, że zabije wszystkich pierworodnych synów Egiptu, ponieważ faraon nie chciał wypuścić Izraela, pierworodnego Boga (Wj 4:22-23; 11:1-10).

Izrael przygotował się do ucieczki. W przeddzień wyzwolenia Bóg nakazał ludowi zarząnąć roczną owcę

lub kożę, posmarować krwią drzwi wejściowe, upiec zwierzę i zjeść jego mięso – w całości – tej nocy (Wj 12:1-8). Mieli je upiec z prażonym chlebem i gorzkimi ziołami (w. 8). Pan powiedział im nawet, jak mają go jeść: „Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w rękę waszym. Zjecie go w pośpiechu. Jest to ofiara paschalna dla Pana” (Wj 12:11). To nie była powolna uczta, to było jedzenie na wynos.

Ale to coś więcej niż posiłek. Krew na ich odrzwiach jest ratunkiem dla ludzi:

„Tej nocy przejdę przez ziemię egipską i zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka do bydła, i dokonam sądów nad wszystkimi bogami Egiptu: Ja, Pan. A krew ta będzie dla was znakiem na domach, gdzie będziecie. Gdy ujrzę krew, ominę was, i nie dotknie was zgubna plaga, gdy uderzę ziemię egipską” (Wj 12:12-13).

Dlaczego Bóg oszczędził swój lud? Nie dlatego, że zasługiwali na życie, podczas gdy Egipcjanie nie. Powodem, dla którego Bóg oszczędził swój lud, było to, że został on okryty krwią ofiary.

Bóg nakazał swojemu ludowi sprawować ten posiłek paschalny jako coroczną pamiątkę (w. 14-20, 24-27). O tej samej porze każdego roku Izraelici mieli usunąć drożdże ze swoich domów, zarznąć zwierzę paschalne i spożyć je z niekwaszonym chlebem i gorzkimi ziołami.

Każdego roku to święto miało upamiętniać to, jak Bóg wybawił ich z Egiptu. Dzieci uczyły się podczas tego posiłku, jak Bóg uratował i ocalił swój lud (w. 26-27). Każdego roku Izraelici świętowali dzień, w którym Bóg ich uwolnił, wybawił, spełnił obietnicę, że uczyni ich swoim ludem.

Ten posiłek oznaczał narodziny ich narodu. Kim jest Izrael? Ludem uratowanym przez Boga z Egiptu. Pascha przypominała im rok po roku, że są narodem – jedynym narodem – który Bóg wyzwolił z niewoli i uczynił swoim.

Dlatego właśnie Paschę mogli spożywać tylko Izraelici, a nie cudzoziemcy (w. 43). Jeśli cudzoziemiec chciał obchodzić Paschę, on i mężczyźni z jego rodziny musieli być najpierw obrzezani, musiał być „zrównany z tubylcem” (w. 48). Pascha określała tożsamość Izraela i tym samym przynależność do Izraela: „Cały zbór izraelski będzie tego przestrzegał!” (w. 47) i tylko wspólnota Izraela mogła ją obchodzić.

Tak więc, rok po roku, pokolenie po pokoleniu, lud izraelski miał obchodzić Paschę. Bóg powiedział temu pierwszemu pokoleniu: „W tym dniu opowiadać będziesz synowi swemu, mówiąc: Jest tak z powodu tego, co mi uczynił Pan, gdy wychodziłem z Egiptu” (Wj 13:8). Ale oczywiście nie tylko pierwsze pokolenie Izraelitów miało to powtarzać. Podczas innego corocznego święta późniejsze pokolenia Izraela mia-

ły utożsamiać się z izraelitami, którzy wyszli z Egiptu, mówiąc: „Egipcjanie źle się z nami obchodzili, uciskali nas... i Pan wysłuchał naszego głosu” (Pwt 26:6-7). Podobnie każde pokolenie Izraela miało powiedzieć: „Ta Pascha jest z powodu tego, co Pan uczynił dla mnie, gdy wyszedłem z Egiptu. To odkupienie nie było tylko dla nich, wtedy; jest ono dla nas, teraz”.

Podczas wyjścia Izraela z Egiptu, Bóg uratował dla siebie lud przez krew ofiary. Uwolnił ich z niewoli i uczynił swoimi. W noc poprzedzającą ten wielki akt wyzwolenia dał im posiłek, aby mogli to świętować po wsze czasy. Ten posiłek zdefiniował lud. Wszyscy z tego ludu go celebrowali, nikt inny nie mógł tego robić. Opowiadając historię ich wybawienia, posiłek ten przenosił przeszły akt wybawienia przez Boga do teraźniejszości. Mówił każdemu Izraelicie, że był niewolnikiem i że ich Bóg jest Bogiem, który ratuje.

ROZDZIAŁ 2

Zapieczone w krwi

Jaka jest najpoważniejsza obietnica, jaką kiedykolwiek złożyłeś? W jaki sposób potwierdziłeś lub uwierzytelniłeś tę obietnicę?

Kiedy kupujesz dom, twoja obietnica zapłacenia właścicielowi przybiera formę podpisanej umowy, która prawnie zobowiązuje cię do dotrzymania słowa. Kiedy bierzesz ślub, jako mąż lub żona wypowiadasz przysięgę przed świadkami i często wymieniasz obrączki na znak swojej obietnicy.

Kiedy Jezus spełnił największą obietnicę, jaką Bóg dał swoim ludziom, przypieczętował ją swoją krwią. W noc przed ukrzyżowaniem Jezus spożywał ze swoimi uczniami posiłek paschalny (Łk 22:14-15). Ale przemienił tę Paschę w coś nowego, coś, co wskazuje nie na wybawienie z Egiptu, ale na wybawienie, którego Bóg dokonał na krzyżu (Mt 26:17-28; Mk 14:12-26; Łk 22:7-22).

Łukasz mówi nam, że Jezus z utęsknieniem czekał na ten posiłek ze swoimi uczniami: „A gdy nade-

szła pora, zajął miejsce przy stole, a apostołowie z nim. I rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć tę wieczerzę paschalną z wami przed moją męką” (Łk 22:14-15). Biblijne nauczanie dotyczące Paschy zakłada, że rodziny będą wspólnie celebrować ten posiłek. Dlatego ojcom nakazuje się, aby wyjaśnili jej znaczenie swoim synom (Wj 13:14). Jednak ta Pascha jest inna. Świątując Paschę ze swoimi uczniami, Jezus zamienia przyjaciół w rodzinę. Jezus mówi, że jego rodziną są ci, którzy przyjmują Jego ofiarę.

W czasie tego paschalnego posiłku Jezus „wziąwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją” (Łk 22:19). Następnie „Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa” (Łk 22:20). Jezus przygotowuje Paschę na nowo, aby powiedzieć swoim uczniom, jak mają rozumieć śmierć, którą ma umrzeć. Nie jest to żaden przypadek, żadna pomyłka. Nie będzie to dla Jezusa zaskoczeniem, ani nie stanie się wbrew Jego woli. Zamiast tego, Jezus zamierza *oddać* swoje ciało za swoich uczniów (Łk 22:19). Przeleje swoją krew „za wielu (...) na odpuszczenie grzechów” (Mt 26:28).

Śmierć Jezusa sprawi, że obiecane przez Boga nowe przymierze zostanie wreszcie wprowadzone w życie: „Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mo-

jej, która się za was wylewa” (Łk 22:20). Wieki wcześniej Bóg obiecał zawrzeć nowe przymierze ze swoim ludem (Jr 31:31-34). W tym nowym przymierzu Bóg miał wypisać swoje prawo na sercach ludzi, przemieniając ich od wewnątrz, aby kochali to, co On kocha i robili to, co nakazuje. Wszyscy mieli Go poznać, od najmniejszego do największego. On przebaczy im grzechy w pełni i ostatecznie, nie pamiętając ich więcej.

Jezus mówi, że wszystko to stanie się teraz przez Jego śmierć. Bóg zamierza zapieczętować swoją obietnicę nowego przymierza we krwi Jezusa.

Jezus wziął chleb i powiedział: „To jest ciało moje”. Wziął kielich i powiedział: „To jest krew moja” (Mt 26:26-28). Dlaczego w ten sposób utożsamia elementy tego posiłku ze Sobą? Czyni chleb i wino znakiem nowego przymierza. Wiąże je z Bożą obietnicą nowego przymierza, tak jak wiążemy obrączkę z przysięgą ślubną. Mógłbym powiedzieć mojej żonie: „Ta obrączka jest moją obietnicą, że będę cię kochał i pielęgnował, że będę się o ciebie troszczył i cię zaopatrywał. Kiedy zobaczysz ją na swoim palcu, pamiętaj o moim zobowiązaniu wobec ciebie”.

Jezus nie mówi, że chleb i wino przemieniają się w coś, czym nie są. Zamiast tego, wyjaśnia na co wskazują. A ponieważ Jezus czyni chleb i wino znakiem Bożej obietnicy nowego przymierza, nakazuje swoim uczniom powtarzać ten posiłek na Jego pamiątkę: „To

jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją” (Łk 22:19). Tak jak Pascha była pamiątką, którą należało regularnie powtarzać (Wj 12:14), tak Jezus uczynił z Ostatniej Wieczerzy ze swoimi uczniami nową pamiątkę, nowy posiłek, który określa tożsamość i wspólnotę tych, którzy zostali zbawieni przez śmierć Jezusa.

Na krzyżu, Bóg uratował dla siebie ludzi poprzez krew ofiary Jezusa. Uwolnił ich od grzechu i uczynił ich swoimi. W noc poprzedzającą ten wielki akt wybawienia, Jezus dał im posiłek, aby mogli to świętować po wsze czasy. Jak zobaczymy w kolejnych rozdziałach, ten posiłek definiuje nowy lud Boży w Chrystusie. To oni go świętują i nikt inny nie powinien. Opowiadając historię naszego zbawienia, posiłek ten przenosi przeszły akt Bożego wybawienia do terażniejszości. Mówi każdemu chrześcijaninowi, że byliśmy zgubieni w grzechu i że nasz Pan Jezus jest Bogiem, który zbawia.

ROZDZIAŁ 3

Właściwe towarzystwo

Jedną z większych obaw rodziców o swoje dzieci jest to, aby nie wpadły w złe towarzystwo. Czasami prowadzi to do nadopiekuńczej obsesji. Ta troska odzwierciedla podstawowe spostrzeżenie dotyczące ludzkiej natury: stajemy się tacy, jak ci, z którymi spędzamy czas. Jak kochający ojciec, apostoł Paweł martwił się o towarzystwo, w jakim przebywał kościół w Koryncie. Ale stawka była o wiele wyższa niż decyzja o przebywaniu w gronie ćpunów czy narkomanów.

W 1 Liście do Koryntian 10:14-22 apostoł Paweł ostrzega wierzących, aby nie uczestniczyli w ofiarach składanych na cześć pogańskich bogów. Zamiast tego błaga ich: „Przeto, najmilsi moi, uciekajcie od bałwochwalstwa” (w. 14). Aby poprzeć swój argument, Paweł odnosi się do Wieczery Pańskiej: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ

jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba” (w. 16-17).

Głównym argumentem Pawła jest to, że kiedy uczestniczymy w Wieczerzy Pańskiej, wspólnie uczestniczymy w korzyściach płynących ze śmierci Chrystusa. A ponieważ mamy społeczność z Chrystusem, mamy też społeczność ze sobą. W Wieczerzy Pańskiej trwamy we wspólnocie z Chrystusem i kościołem.

Paweł nawiązuje następnie do tego, jak pod starym przymierzem Izraelici, którzy składają ofiary, „są uczestnikami” tego, co było ofiarowane na ołtarzu (w. 18). Identyfikują się z ofiarą i otrzymują płynące z niej korzyści. I Paweł nie chce, aby Koryntianie identyfikowali się z fałszywymi bogami i szukali u nich korzyści!

Następnie Paweł zabezpiecza się przed nieporozumieniem: „Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że mięso składane w ofierze bałwanom, jest czymś więcej niż mięsem? Albo że bożek jest czymś więcej niż bałwanem? Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu; ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami” (w. 19-20). Z jednej strony, bogowie, których czczą poganie, po prostu nie istnieją: jest tylko jeden Bóg (1Kor 8:4). Z drugiej strony, gdy bożki są czczone tak, jakby istniały, to taki akt jedynie przyciąga demoniczne oddzia-

ływanie. A wierzący w Koryncie nie powinni mieć nic wspólnego z takimi złymi mocami.

Wierność Chrystusowi i wierność bożkom wzajemnie się wykluczają: „Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów” (1Kor 10:21). Jezus jest Panem, bożki nie są. Jeśli mamy społeczność z bożkami, nie mamy społeczności z Chrystusem. Jeśli próbujemy grać na dwa fronty, igramy z ogniem: „Albo czy chcemy Pana pobudzać do gniewu? Czyśmy mocniejsi od niego?” (w. 22). Bóg ma mieć naszą całkowitą, zupełną i niepodzielną wierność.

W czym tkwi problem? Paweł nie ma nic przeciwko temu, aby chrześcijanie dotrzymywali towarzystwa niechrześcijanom (w. 27). Problemem jest dotrzymywanie towarzystwa ich bogom.

Chociaż Wieczerza Pańska nie jest głównym tematem tego fragmentu, Paweł mówi w nim dużo na temat Wieczerzy Pańskiej, co jednak często jest pomijane. Po pierwsze, pokazuje on nam, że pierwsi chrześcijanie rzeczywiście robili to, co nakazał Jezus; dzielili się chlebem i winem, aby upamiętnić Jego śmierć za nich. I robili to jako kościół lokalny. Paweł zakłada, że cały kościół, do którego pisze, dzielił chleb i wino razem, jako jeden (w. 17).

Paweł opisuje również to, co dzieje się podczas Wieczerzy Pańskiej: „jesteśmy w społeczności” krwi

i ciała Chrystusa (w. 16). Co oznacza to „bycie w społeczności”? Oznacza to, że kiedy jako wierzący w Jezusa uczestniczymy w Wieczerzy Pańskiej, doświadczamy korzyści płynących z Jego śmierci za nas. Chleb i wino są widzialnymi słowami obietnicy, przyciągającymi nasze serca do rzeczywistości nowego przymierza, przebaczenia i pojednania, które Jezus nabył przez swoją krew. W Wieczerzy Pańskiej mamy społeczność z Chrystusem. Jesteśmy w Jego towarzystwie.

A ponieważ w Wieczerzy Pańskiej przebywamy z Chrystusem, przebywamy również ze sobą. Jak mówi Paweł w wersecie 17: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. Nasza społeczność z Chrystusem wytwarza społeczność ze sobą nawzajem. Jako kościół lokalny jesteśmy jednym ciałem, *ponieważ* mamy udział w jednym chlebie i wszystkim, co on reprezentuje. Dlatego, że jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, jesteśmy zjednoczeni ze sobą w Nim.

Wieczerza Pańska definiuje towarzystwo, w którym przebywamy jako chrześcijanie: Chrystus, a w Chrystusie – kościół. Paweł definiuje tożsamość chrześcijańską w kontraście do tożsamości pogańskiej poprzez wzajemnie wykluczające się posiłki. Jeśli należysz do Chrystusa, spożywasz Jego posiłek z Jego ludem. Nie spożywasz posiłku demonów. Podobnie jak Pascha dla Izraela, Wieczerza Pańska określa tożsamość kościoła,

a tym samym członkostwo w nim. Ci, którzy ją spożywają, tworzą jedno ciało. I tylko ci, którzy są w Chrystusie powinni ją spożywać.

Wieczerza Pańska pięknie obrazuje to, co znaczy bycie chrześcijaninem. Dzięki ofierze Chrystusa na krzyżu za nas mamy społeczność z Nim, a także z Jego ludem. W posiłku, który dał nam Jezus, kosztujemy dobroci podwójnej społeczności. W Wieczerzy Pańskiej Ewangelia staje się nie tylko czymś, co słyszymy, czy nawet czymś, co widzimy, ale czymś, co spożywamy.

ROZDZIAŁ 4

Chodźmy razem

Jaki jest niezawodny sposób na zrujnowanie przyjęcia? Co powiesz na to: pojaw się przed wszystkimi, zjedz wszystko i upij się. To powinno załatwić sprawę.

Niestety, właśnie to robili niektórzy w kościele w Koryncie, gdy zbór gromadził się na Wieczerzy Pańskiej! Paweł mówi Koryntianom, że nie ma nic godnego pochwały w ich obchodzeniu Wieczerzy Pańskiej, „że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu” (1Kor 11:17). Podziały, które łamią ich życie jako kościoła, są kpiną z Wieczerzy Pańskiej: „Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej” (w. 20; porównaj w. 18-19). Jak to?

„Każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny, a drugi pijany. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zbożem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam

wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam” (w. 21-22).

Bogatsi członkowie kościoła traktują Wieczerzę Pańską jak swoje prywatne przyjęcie. Pobłażają sobie i wykluczają ubogich, żyją na całego i nie zostawiają nic dla innych.

Próbując obalić ich samozadowolenie, Paweł przypomina im o tym, co Jezus powiedział i zrobił podczas ostatniej wieczerzy. Jezus powiedział, że chleb jest jego ciałem, a kielich nowym przymierzem w jego krwi (w. 23-25). Paweł wyciąga wniosek: „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (w. 26). Udział w Wieczerzy Pańskiej to głoszenie zbawczej śmierci Chrystusa. Wieczerza ogłasza Ewangelię.

Ponieważ Wieczerza Pańska ogłasza Ewangelię, niesie też wymagania Ewangelii: „Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej” (w. 27). Dlatego właśnie powinniśmy sprawdzić samych siebie przed przystąpieniem do wieczerzy (w. 28). I znowu: „Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije” (w. 29).

Co to znaczy „rozróżnić ciało”? To trudne wyrażenie, ale myślę, że zasadniczo oznacza ono dostrzeżenie i doświadczanie związku między miłością do

Chrystusa a miłością do Jego ludu. Jeśli głosisz śmierć Chrystusa w Wieczery Pańskiej i przypisujesz sobie korzyści z niej płynące, to stawiasz się w tym samym miejscu, co wszyscy inni, którzy wyznają i przyjmują Chrystusa. Stawiasz się pośród ludu Chrystusa u stóp krzyża.

Nie można ogłaszać śmierci Pana, gardząc jednocześnie Jego ludem. Śmierć Pana odkupuje i jednoczy lud Pana. Jeśli twoje działania wyszydzą i gardzą ludem Chrystusa, to wyszyczasz i gardzisz śmiercią Chrystusa. Jeśli sprawujesz Wieczere Pańską w sposób, który wyklucza i zawstydzia biedniejszych członków kościoła, to tak jakbyś mówił, że Chrystus umarł tylko za ciebie, a nie za nich.

Tak więc Paweł mówi o badaniu siebie i rozróżnianiu ciała, a nie o tym, że możemy przystąpić do Wieczery Pańskiej tylko wtedy, gdy w naszym życiu nie ma grzechu lub gdy wyznaliśmy Panu wszystkie nasze grzechy. Nikt z nas nie jest doskonały i nikt z nas nie może doskonale dostrzec i wyznać swoje własne grzechy. Zamiast tego, Paweł mówi, że mamy badać samych siebie, aby upewnić się, że nie zerwaliśmy powiązania między miłością do Chrystusa i miłością do Jego ludzi. Oznacza to również, że ci, których życie zaprzecza ich deklaracjom naśladowania Chrystusa, nie powinni uczestniczyć w Wieczery (porównaj 1Kor 5:9-11). Wieczera Pańska powinna jednak wzmacniać, a nie od-

straszać tych z nas, którzy szczerze ufają Chrystusowi i walczą z grzechem.

W odpowiedzi na to szokująco skoncentrowane na sobie świętowanie Wieczerzy, Bóg osądził Koryntian, dając niektórym z nich choroby, a nawet śmierć (11:30). Paweł przypomina nam więc, że musimy właściwie sądzić samych siebie, abyśmy nie zostali osądzeni przez Pana na końcu (w. 31-32). Paweł kończy swoje wskazówki przypominając Koryntianom: „A tak, bracia moi, gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich. Jeśli kto głodny, niech je w domu, abyście się na sąd nie schodzili” (w. 33-34).

W Wieczerzy Pańskiej chodzi o to, aby całe ciało Chrystusa zebrało się razem, aby ogłosić i zachwycić się zbawczą śmiercią Chrystusa. Chodzi o to, abyśmy jako członkowie ciała Chrystusa, wspólnie ogłaszali Jego śmierć. Chodzi o to, by spotkać się, aby czcić Chrystusa i troszczyć się o siebie nawzajem.

ROZDZIAŁ 5

Najlepsze na koniec

Co mają wspólnego pokazy sztucznych ogni i Boży plan odkupienia? To, że to, co najlepsze, zachowują na koniec.

Apostoł Paweł przypomina nam, że zostaliśmy zbawieni w nadziei, a „nadzieja, którą się ogląda, nie jest nadzieją, bo jakże może ktoś spodziewać się tego, co widzi?” (Rz 8:24). Przez całe życie mamy nadzieję na to, czego nie widzimy, i cierpliwie na to czekamy (w. 25).

Ale na co dokładnie czekamy? Biblia, a zwłaszcza Księga Objawienia, przedstawia olśniewające obrazy tego, jak będzie wyglądało życie, gdy Bóg zrealizuje wszystkie swoje zbawcze zamiary. Powstanie nowe stworzenie, miejsce, gdzie Bóg zamieszka twarzą w twarz ze swoim ludem, miejsce, gdzie będzie tylko uzdrowienie, szczęście i świętość.

W dniu, w którym Bóg ostatecznie połączy swój lud ze sobą w nieskończonym, niewzruszonym mał-

żeństwie, odbędzie się uczta. Uczta ta będzie znacznie przewyższała wszelkie przyjęcia, jakie ktokolwiek kiedykolwiek zorganizował. Bóg zachowuje to, co najlepsze na koniec.

Jezus wskazał na tę ucztę, kiedy ustanowił Wieczerzę Pańską. Po tym, jak powiedział swoim uczniom, aby pili z kielicha Jego krew nowego przymierza, dodał: „Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego” (Mt 26:29). Wieczerza Pańska nie tylko spogląda wstecz na krzyż, ale także patrzy w przyszłość na przyjście królestwa Bożego. Oczekuje czasu, kiedy sam Jezus będzie ucztował ze swoim ludem. Dlatego Paweł przypomina nam: „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (1Kor 11:26). Kiedy sprawujemy Wieczerzę Pańską, nie tylko wspominamy przeszłość, ale także kosztujemy przyszłości.

Pismo Święte nazywa kościół oblubienicą Chrystusa (Ef 5:22-33), ale teraz jesteście zaręczeni, a nie poślubieni. Ślub nadejdzie wkrótce:

„I usłyszałem jakby głos licznych tłumów i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły:

Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz,

Wszchemogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się,

i oddajmy mu chwałę,
gdyż nastąpiło wesele Baranka,
i oblubienica jego przygotowała się; I dano jej przy-
oblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza
sprawiedliwe uczynki świętych. I rzecze do mnie:
Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na we-
selną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są praw-
dziwe Słowa Boże” (Obj 19:6-9).

Nadchodzi dzień zaślubin Chrystusa z Jego ludem
(w. 7), a zaproszeni na tę ucztę weselną są na zawsze
błogosławieni (w. 9). To właśnie wtedy Jezus ponow-
nie będzie pił z owocu winorośli, z nami, w królestwie
swojego Ojca. To wtedy zobaczymy naprawdę to, na
co teraz patrzymy oczami wiary. To wtedy ci, którzy
łakną i pragną sprawiedliwości, zostaną wreszcie za-
spokojeni. To wtedy każde dobre pragnienie, jakie kie-
dykolwiek miałeś, zostanie obficie spełnione.

Na długo przed przyjściem Chrystusa Bóg obiecał
przez proroka Izajasza, że ten dzień nadejdzie:

„Pan Zastępów wyprawi wszystkim ludom na tej
górze ucztę
z tłustych potraw, ucztę z wystających win,
z tłustych potraw ze szpikiem,
ze starych dobrze wystających win.
I zniszczy na tej górze zasłonę,
rozpostartą nad wszystkimi ludami,
i przykrycie, rozciągnięte nad wszystkimi narodami.

Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki
i zetrze łzę z każdego oblicza,
i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi,
gdyż Pan powiedział. I będą mówić w owym dniu:
Oto nasz Bóg,
któremu zaufaliśmy, że nas wybawi;
to Pan, któremu zaufaliśmy.
Weselmy i radujmy się z Jego zbawienia!
Gdyż ręka Pana spocznie na tej górze” (Iz 25:6-10).

Bóg zada śmierci ostateczny cios, a smutek i hańba znikną. W tym dniu, kiedy Bóg zniszczy śmierć, obdarzy wspaniałym pokarmem swój lud, lud zebrany ze wszystkich narodów. W tym dniu lud Boży zostanie zaspokojony nie tylko przez Niego, ale w Nim, kiedy Jego zbawienie sprawi, że nasze serca wybuchną radością.

W tym dniu nasze pełne trudu oczekiwanie zostanie nagrodzone. Bóg, na którego czekaliśmy, dla którego złożyliśmy nasze życie, którego się trzymaliśmy, gdy wszystko się waliło, udowodni wszystkim na zawsze, że tylko On jest tego wart. Tego dnia nie pozostanie nam nic innego, jak tylko cieszyć się i radować z Jego zbawienia.

Teraz jednak ufamy i czekamy pełni nadziei. A kiedy sprawujemy Wieczerzę Pańską, patrzymy wstecz na krzyż i naprzód na nadchodzące królestwo. W chlebie i winie jest nie tylko złamanie i gorycz śmierci Jezu-

sa, ale także przedsmak uczyty, którą Bóg wyprawi dla swojego Syna, gdy połączy go ze swoją oblubienicą na zawsze. Podobnie jak wino, które Jezus uczynił z wody na weselu w Kanie (J 2:10), Bóg zachowuje to, co najlepsze na koniec.

ROZDZIAŁ 6

Czym jest Wieczerza Pańska?

W poprzednich rozdziałach omówiliśmy pięć biblijnych fragmentów dotyczących Wieczerzy Pańskiej: Paschy, na której się opiera i którą przekształca, ustanowienia jej przez Jezusa, nauczania Pawła na jej temat w 1Kor 10 i 11 oraz wesela Baranka, którą ona zapowiada. Teraz nadszedł czas, aby złożyć ten wielki obraz w całość.

W tym rozdziale przedstawię po prostu definicję Wieczerzy Pańskiej, a następnie przejdę przez nią fraza po frazie, pokazując, jak każdy element wynika z fragmentów, które wcześniej studiowaliśmy.

Definicja Wieczerzy Pańskiej

Czym jest Wieczerza Pańska? Wieczerza Pańska jest aktem kościoła polegającym na społeczności z Chrystusem i sobą nawzajem oraz na upamiętnieniu śmierci Chrystusa

poprzez spożywanie chleba i wina, a także aktem wierzących polegającym na przyjęciu korzyści płynących z Chrystusa i odnowieniu swojego zobowiązania wobec Chrystusa i Jego ludu, co czyni kościół jednym ciałem i odróżnia go od świata.

Omówmy głębiej poszczególne części tej definicji.

Wieczerza Pańska jest aktem kościoła

Po pierwsze, Wieczerza Pańska jest aktem kościoła. Jest to coś, co robi cały lokalny kościół, i to jako jedno ciało. Rozważmy, co Paweł mówi w 1 Koryntian 11, w każdym przypadku odnosząc się do Koryntian zbierających się w celu sprawowania Wieczerzy Pańskiej:

- „się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu” (w. 17);
- „Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały” (w. 18);
- „Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej” (w. 20);
- „gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich ... abyście się na sąd nie schodzili” (w. 33-34).

Jest jasne, że w Koryncie Wieczerza Pańska była sprawowana przez cały lokalny kościół podczas jednego

spotkania. Nie było to coś, co robiły pojedyncze osoby, rodziny czy małe grupy – robił to cały kościół. I nie ma solidnych dowodów na to, że jakkolwiek inny kościół Nowego Testamentu postępował inaczej.

Wieczerza Pańska jest sprawowana przez kościół, jako kościół. Wieczerza Pańska nie jest prywatnym posiłkiem wśród przyjaciół, ale publicznym świętowaniem przez kościół społeczności z Chrystusem i sobą nawzajem. Wieczerzy Pańskiej nie da się oddzielić od kościoła. Zabierając kościołowi spotkania, zabierasz mu Wieczerzę Pańską. Wieczerza Pańska jest aktem kościoła.

Polegającym na społeczności z Chrystusem
i sobą nawzajem

Jak widzieliśmy w rozdziale 3, kiedy sprawujemy Wieczerzę Pańską, mamy udział w ciele i krwi Chrystusa (1Kor 10:16). Kiedy przyjmujemy chleb i wino przez wiarę, uczestniczymy w tym, co złamane ciało i przelana krew Chrystusa uzyskały dla nas: przebaczenie, pojednanie, adopcję i wszystkie inne błogosławieństwa nowego przymierza.

To dlatego Wieczerza Pańska jest często nazywana „komunią”: w niej obcujemy z Chrystusem. Mamy z Nim społeczność. Cieszymy się i doświadczamy na nowo zbawienia, które zdobył dla nas na krzyżu. Tak jak spożywamy chleb i wino naszymi ustami, tak też

przez wiarę żywimy się Chrystusem w naszych sercach.

I to „my” jest kluczowe. Jak już widzieliśmy, Wieczerza Pańska jest aktem kościoła. To nie jest tak, że po prostu kilkadziesiąt czy kilka tysięcy osób ma wyjątkowo ważne prywatne nabożeństwo, a my przypadkiem znajdujemy się w tym samym pomieszczeniu. Przypomnij sobie słowa Pawła z 1Kor 10:17: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. W Wieczerzy Pańskiej mamy społeczność z Chrystusem, dlatego mamy również społeczność ze sobą. Wieczerza Pańska daje wyraz naszemu zjednoczeniu z Chrystusem, a tym samym naszej jedności w Chrystusie. W Wieczerzy Pańskiej obcujemy razem z Chrystusem, a zatem mamy społeczność ze sobą nawzajem.

Oraz na upamiętnieniu śmierci Chrystusa

W Wieczerzy Pańskiej upamiętniamy również śmierć Jezusa: „I wzięwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją” (Łk 22:19). Ten akt upamiętnienia z pewnością wiąże się z przypomnieniem sobie o śmierci Jezusa i jej znaczeniu. Łamanie i spożywanie chleba, nalewanie i picie wina w sposób

namacalny przedstawiają wydarzenia Ewangelii dla naszego wzroku i smaku.

Ale Wieczerza Pańska to coś więcej niż zwykłe przypomnienie: w pewnym sensie wprowadza ona przeszłość w terażniejszość. Przypomnijmy sobie, co Bóg nakazał gospodarzowi Paschy: „W tym dniu opowiadać będziesz synowi swemu, mówiąc: Jest tak z powodu tego, co mi uczynił Pan, gdy wychodziłem z Egiptu” (Wj 13:8). Każde pokolenie miało powiedzieć: „Obchodzę ten posiłek z powodu tego, że Pan wyprowadził *mnie* z Egiptu”. Ponieważ późniejsze pokolenia należały do tego samego przymierza, które Bóg zawarł ze swoim ludem, były one włączone w to samo wydarzenie, które zainaugurowało przymierze.

Podobnie jak Pascha, której pozycję zajmuje i którą przemienia, Wieczerza Pańska jest także posiłkiem przypominającym o przymierzu. Przynosi ona przeszłość w terażniejszość, wpisując nasze życie w zbawczą historię Jezusa. W Wieczerzy Pańskiej każdy z nas mówi: „Jem ten chleb i piję z tego kielicha z powodu tego, co Pan uczynił dla mnie na krzyżu, kiedy uwolnił mnie od mojego grzechu”.

I jak widzieliśmy w rozdziale 5, Wieczerza Pańska wprowadza również przyszłość w terażniejszość. Nawet gdy patrzymy wstecz na krzyż, patrzymy w przyszłość na nadchodzące królestwo. Nawet gdy

upamiętniamy jego śmierć, oczekujemy jego powrotu. Jak to ujął Paweł: „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (1Kor 11:26). W Wieczerzy Pańskiej upamiętniamy i głosimy zbawcze znaczenie śmierci Chrystusa na krzyżu.

Poprzez spożywanie chleba i wina

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus wziął dwa elementy z posiłku paschalnego – chleb i wino – i ustanowił je znakami swojego ciała wydane go za nas i krwi wylanej za nas (Mt 26:26-28; Mk 14:22-24; Łk 22:17-20). W Wieczerzy Pańskiej cały kościół spożywa chleb i wino i w ten sposób ogłasza i uczestniczy w korzyściach płynących ze śmierci Chrystusa.

Wydaje się, że w Nowym Testamencie Wieczerza Pańska była sprawowana w formie posiłku (1Kor 11:20-22; być może Dz 2:42; 20:7; Judy 12). Chciałbym, aby więcej kościołów powróciło do tej praktyki, ale nie sądzę, aby była ona niezbędna do sprawowania Wieczerzy Pańskiej. To, co Jezus nakazał nam robić, to jeść chleb i pić wino.

Zauważ, że Jezus nam to nakazał. Wieczerza Pańska nie jest czymś wymyślonym przez kościół, jest czymś, co ustanowił Jezus. I Wieczerza Pańska jest czymś, w czym każdy chrześcijanin powinien regular-

nie uczestniczyć, w posłuszeństwie Jezusowi i w oczekiwaniu na odnowioną społeczność z Nim.

A także aktem wierzących

Tak jak Wieczerza Pańska jest aktem kościoła, tak samo jest aktem każdego wierzącego. W Wieczerzy Pańskiej jesz chleb. Pijesz wino. Głosisz śmierć Pana aż do Jego przyjścia.

Wieczerza Pańska jest czymś, w czym powinni uczestniczyć tylko wierzący w Jezusa. Tylko ci, którzy ufają, że śmierć Jezusa ich zbawi, powinni upamiętniać śmierć Jezusa z kościołem. Tylko ci, których nadzieja jest w śmierci Jezusa, powinni głosić śmierć Jezusa. Ponadto, przypomnij sobie ostrzeżenie Pawła, że kto uczestniczy w Wieczerzy Pańskiej „niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej” (1Kor 11:27). Podczas gdy określenie „niegodnie”, które Paweł ma na myśli, oznacza grzeszenie przeciwko współwyznawcom, tak jak to robili Koryntianie, zasada ta obejmuje każdego, kto uczestniczy w Wieczerzy bez zaufania Chrystusowi. Wieczerza Pańska powinna przynosić błogosławieństwo, ale może też przynosić sąd (1Kor 11:29).

Tym w kościele, którzy nie są chrześcijanami, powinno się przypominać, że muszą zaufać Chrystusowi, ponieważ nie są zaproszeni do uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej. Widzą, że to ich nie dotyczy. Wiecze-

rza Pańska jest obrzędem ewangelizacyjnym nie w tym sensie, że pomaga nawracać ludzi, ale w tym, że podkreśla ich potrzebę nawrócenia.

Polegającym na przyjęciu korzyści płynących z Chrystusa

W Wieczerzy Pańskiej wierzący otrzymuje korzyści płynące z Chrystusa. Jest to indywidualna strona „społeczności” ciała i krwi Chrystusa (1Kor 10:16). Czy to oznacza, że nie posiadasz tych korzyści przed i poza Wieczerzą Pańską? W żadnym wypadku.

Pomyśl o tym, co dzieje się podczas głoszenia. Pojawiasz się w niedzielę rano i już ufasz Chrystusowi. Ale kiedy pastor zwiastuje Chrystusa z Pisma Świętego, Ewangelia ponownie dociera do ciebie z mocą. W tym momencie przyjmujesz Chrystusa na nowo. Ufasz Mu bardziej, w pełni. Gorliwiej poddajesz się Mu. Doświadczasz przebaczenia i pokoju z Bogiem bardziej intensywnie.

Coś podobnego dzieje się w Wieczerzy Pańskiej. Chrystus jest już twój przez wiarę, ale kiedy otrzymujesz chleb i wino, otrzymujesz go na nowo. Fizyczne znaki chleba i wina wspierają i wzmacniają twoją wiarę. W Wieczerzy Pańskiej wierzący otrzymuje na nowo korzyści płynące z Chrystusa.

Odnowieniu swojego zobowiązania wobec Chrystusa i Jego ludu

Wieczerza Pańska jest więc przede wszystkim otrzymaniem. Chrystus umarł, aby zapoczątkować nowe przymierze i uzyskać dla nas przebaczenie; w Wieczerzy Pańskiej ponownie otrzymujemy wszystko, co Chrystus dla nas uczynił. Wieczerza Pańska jest przede wszystkim celebracją zakończonego dzieła Chrystusa.

Ale również wielokrotnie powtarza naszą odpowiedź na Ewangelię. Kiedy przyjmujesz Wieczerzę Pańską, faktycznie mówisz: „Ciało Jezusa zostało wydane za mnie. Krew Jezusa została przelana, aby odpuścić moje grzechy”. Poprzez spożywanie Wieczerzy, wyznajesz: „To jest prawda, i jest to prawdą *dla mnie*. Ten Jezus jest moim Zbawicielem”.

Przyjęcie Jezusa jako Zbawiciela oznacza również, i to zawsze, poddanie się Jemu jako Panu. Jezus ratuje od grzechu i wszystkich jego skutków; nie możesz mówić, że Jezus jest twoim ratownikiem, jeśli odmawiasz ratunku. Tak więc przyjmowanie dobrodziejstw Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej jest również odnowieniem naszego zaangażowania w Chrystusa i poddaniem się Chrystusowi.

Pamiętaj, że Wieczerza Pańska jest znakiem nowego przymierza. Przymierze to dobrowolny związek potwierdzony przysięgą. I kiedy Bóg składał przysię-

gi przymierza swojemu ludowi w całym Starym Testamencie, często do przysięgi dodawał znak. Jeden z tych znaków – tęcza, w prosty sposób potwierdzał Bożą obietnicę daną Noemu, że już nigdy nie zaleje świata (Rdz 9:13-15). Natomiast znak obrzezania, który Bóg dał Abrahamowi, był znakiem zobowiązującym do zachowania przymierza (Rdz 17:10-14).

Jednak bliższą analogię do Wieczerzy Pańskiej znajdujemy w posiłku przymierza z Księgi Wyjścia 24. W Ewangelii Marka 14:24, kiedy Jezus odnosi się do kielicha jako „krew moja nowego przymierza”, powtarza słowa, które wypowiedział Mojżesz, kiedy Bóg zawarł przymierze z Izraelem na górze Synaj: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami” (Wj 24:8). Czy zauważyliście, co się dzieje zaraz po tym? Mojżesz, Aaron i starsi Izraela weszli do obecności Boga na Synaju, gdzie „ujrzeli Boga Izraela (...) jedli i pili” (w. 10-11). Stare przymierze zostało poświadczane nie tylko przez krew ofiarną, ale przez posiłek, którego gospodarzem był sam Bóg.

W podobny sposób, nowe przymierze zostało zapoczątkowane przez krew ofiary Jezusa i jest wielokrotnie potwierdzane poprzez posiłek, którego Jezus jest gospodarzem. W Wieczerzy Pańskiej obie strony nowego przymierza – Bóg i Jego lud – poświadczają swoje zaangażowanie w to przymierze. Bóg poświadczają przymierze, przekazując nam symbole ciała i krwi Jezusa.

W Wieczerzy Bóg w sposób widoczny przekazuje nam swoją obietnicę, że jeśli zaufamy Chrystusowi, będziemy zbawieni. Przyjmując ją, uroczyście zaświadczamy, że przyjmujemy Chrystusa jako naszego i oddajemy się Mu całkowicie. W Wieczerzy Pańskiej wyznajemy naszą wiarę w Chrystusa poprzez uczestnictwo w symbolach Jego ciała i krwi. W ten sposób potwierdzamy nasze przystąpienie do Jego nowego przymierza, jak gdybyśmy wypowiadali słowną przysięgę.

Jak pieczęć potwierdza dokument prawny, tak Wieczerza Pańska wielokrotnie ponownie potwierdza nowe przymierze. Mówiąc zwięźle, możemy nazwać Wieczerzę Pańską symbolem odnawiającym przysięgę nowego przymierza. Jest to akt („symbol”), który wyraża podobne do ślubowania zobowiązanie („przysięgę”) wobec Chrystusa, Jego przymierza i Jego ludu. Jak zobaczymy wkrótce, Chrzest jest początkowym symbolem przysięgi nowego przymierza, formalnym, publicznym aktem, przez który zobowiązujemy się do nowego przymierza Chrystusa. W Wieczerzy Pańskiej powtarzamy i potwierdzamy to początkowe zobowiązanie.

Ale Wieczerza Pańska odnawia również nasze zaangażowanie w lud Chrystusa. Pamiętajmy o prostej linii, jaką Paweł rysuje pomiędzy głoszeniem śmierci Pana, a miłowaniem ludu Bożego (1Kor 11:17-34). W Wieczerzy Pańskiej, ponieważ mamy społeczność z Chrystusem, mamy również społeczność ze sobą.

A Wieczerza Pańska pociąga za sobą odpowiedzialność za kościół. Jeśli bierzesz udział w chlebie i kielichu, zobowiązujesz się do dbania o ciało Chrystusa. Jeśli podczas Wieczerzy Pańskiej uznajesz Chrystusa za swojego Zbawiciela, to siłą rzeczy uznajesz Jego lud za swoich braci i siostry. Argument Pawła znajduje odzwierciedlenie w 1 Jana 4:20: „Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”.

Związać się z Chrystusem to związać się ze sobą nawzajem. Nie można związać się przymierzem, nie zobowiązując się do społeczności przymierza. Tak więc w tym samym akcie, przez który zobowiązujemy się wobec Chrystusa, zobowiązujemy się wobec siebie nawzajem. Przyjęcie Chrystusa przy Jego stole oznacza przyjęcie wszystkich siedzących obok nas jako braci i siostry. W Wieczerzy Pańskiej odnawiamy nasze zobowiązanie wobec Chrystusa i Jego ludu.

Co czyni kościół jednym ciałem i odróżnia go od świata

To ostatnie zdanie definicji wskazuje na to, co dzieje się w wyniku działania kościoła i wierzącego. Kiedy kościół podczas wieczerzy łączy się i upamiętnia, a wierzący przyjmuje i odnawia, kościół staje się jednym ciałem. Jak mówi Paweł w 1 Koryntian 10:17: „Ponie-

waż jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”.

I właśnie dlatego, że Wieczerza Pańska jednoczy wielu w jedno, odcina to zjednoczone ciało od świata. Kiedy kościół sprawuje Wieczerzę Pańską, pojawiają się w nim ludzie Chrystusa na ziemi. Rozważymy ten aspekt w następnym rozdziale.

Krótką przerwa na Chrzt

Kończąc ten rozdział, warto zastanowić się, jak Wieczerza Pańska jest powiązana z Chrzt. Jak już widzieliśmy, Wieczerza Pańska jest aktem kościoła, który łączy się z Chrystusem i ze sobą nawzajem oraz upamiętnia śmierć Chrystusa poprzez spożywanie chleba i wina, a także aktem wierzącego, który przyjmuje korzyści płynące z Chrystusa i odnawia swoje zobowiązanie wobec Chrystusa i Jego ludu, czyniąc w ten sposób kościół jednym ciałem i oddzielając go od świata. Natomiast Chrzt możemy zdefiniować w następujący sposób: *Chrzt jest aktem kościoła potwierdzającym i przedstawiającym zjednoczenie wierzącego z Chrystusem poprzez zanurzenie go w wodzie, a także aktem wierzącego polegającym na publicznym oddaniu się Chrystusowi i Jego ludowi, tym samym jednocząc wierzącego z kościołem i oddzielając go od świata (1).*

Przedstawmy pokrótce pewne podobieństwa i różnice pomiędzy Chrztmem, a Wieczerzą Pańską, nie wszystkie z nich są wyraźne w tych definicjach. Najpierw podobieństwa. Oba ustanowienia zostały nakazane przez samego Jezusa (Mt 28:19; Łk 22:19). Oba są aktami zarówno kościoła jako całości, jak i pojedynczego wierzącego: w Chrzcie, kościół działa przez tego, który chrzci. Ponadto, każdy z nich jest znakiem Ewangelii. Chrztost oraz Wieczerza Pańska w sposób widoczny i namacalny wyrażają naszą jedność z Chrystusem i zbawienie w Nim.

Dokładniej, możemy powiedzieć, że każdy z nich jest symbolem przysięgi nowego przymierza. Chrztost jest inicjującym symbolem przysięgi nowego przymierza: jest formalnym, publicznym środkiem, przez który oddajemy się Chrystusowi. Chrztost jest uroczystym, symbolicznym ślubem, który publicznie potwierdza wejście danej osoby w nowe przymierze. Wchodzimy w nowe przymierze przez wiarę, a ta wiara staje się publiczna i widoczna dla wszystkich, kiedy potwierdzamy ją Chrztmem.

Jeśli chodzi o różnice, największą jest to, że Chrztost jest jednorazowy, podczas gdy Wieczerza Pańska jest regularnie powtarzana. Ponadto, Chrztost jest czymś, co kościół, działając przez przedstawiciela, czyni wobec jednostki, podczas gdy Wieczerza Pańska jest czymś, co cały kościół czyni w jedności. Jako taki,

Chrzest wyraża zjednoczenie jednostki z Chrystusem i wejście do kościoła, a Wieczerza Pańska podkreśla zjednoczenie całego kościoła z Chrystusem, a więc i między sobą. Chrzest jednoczy wierzącego z kościołem, podczas gdy Wieczerza Pańska jednoczy kościół jako jedno ciało. Podczas gdy Chrzest łączy jednego z wieloma, Wieczerza Pańska łączy wielu w Jednym, tą kwestię rozważymy dokładniej w następnym rozdziale.

ROZDZIAŁ 7

Kim czyni nas Wieczerza Pańska?

Kiedy właściwie para bierze ślub? Czy wtedy, gdy mówią „tak”? Kiedy pastor ogłasza ich mężem i żoną? Kiedy konsumują małżeństwo?

W pewnym sensie każdy z tych momentów jest niezbędny do zawarcia małżeństwa. Ale każdy z nich zależy również od pozostałych. Dlatego, na przykład, jeśli małżeństwo nigdy nie zostanie skonsumowane, to w pewnym sensie para nie jest jeszcze w pełni małżeństwem. I to rozróżnienie ma znaczenie prawne, zerwanie takiej więzi jest unieważnieniem, a nie rozwodem.

Co to wszystko ma wspólnego z Wieczerzą Pańską? Wydaje mi się, że wielu chrześcijan myśli o Wieczerzy Pańskiej jako o nasilonej prywatnej pobożności. Idę do kościoła, słyszę Słowo, jem chleb i piję wino, przypominam sobie o śmierci Chrystusa i odpuszczeniu moich grzechów, idę do domu. Oczywiście Wie-

Wieczera Pańska kojarzy nam się również z kościołem, przynajmniej w tym sensie, że jest to coś, co robimy, gdy „idziemy do kościoła”. Większość chrześcijan łączy Wieczere Pańską i lokalny kościół tylko w ten sposób.

W tym rozdziale chcę jednak dowieść, że Wieczera Pańska odgrywa kluczową rolę w tworzeniu kościoła. Wspólne sprawowanie Wieczery Pańskiej jest istotnym krokiem w procesie budowania kościoła. Co istotne, Wieczera Pańska jest momentem, w którym grupa chrześcijan staje się jednym ciałem. Wieczera Pańska czyni wielu jednym.

Poświęcam tej idei osobny rozdział z dwóch powodów. Po pierwsze, jest ona powszechnie zaniedbywana wśród ewangelicznych chrześcijan. Uważam, że Paweł wyraźnie naucza, że Wieczera Pańska łączy wielu w jedno, jak pokażę za chwilę. Jednak zbyt mało pastorów i kościołów przyjmuje pogląd Pawła i pozwala mu kształtować swoje poglądy na Wieczere Pańską i kościół. Po drugie, aspekt dotyczący tego, jak Wieczera Pańska umacnia lokalny kościół, jest kluczowy dla wielu praktycznych kwestii, które będziemy rozważać w następnych kilku rozdziałach. Aby mądrze sprawować Wieczere Pańską, musimy mieć tę biblijną prawdę ciągle przed oczami.

Jak Wieczerza Pańska czyni wielu jednym

Przypomnijmy sobie słowa Pawła z 1 Kor 10:16-17, które omówiliśmy w rozdziałach 3 i 6. Najpierw: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?”. Paweł przypomina Koryntianom, że spożywanie chleba i picie z kielicha to cieszenie się wspólnotą z Chrystusem, doświadczanie korzyści płynących z Jego śmierci.

Z tej „pionowej” wspólnoty pomiędzy Chrystusem a wierzącymi, Paweł wyciąga „poziomy” wniosek w wersecie 17: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. Centralnym stwierdzeniem Pawła w tym wersecie jest to, że my, którzy jesteśmy liczni, jesteśmy jednym ciałem. I dwukrotnie uzasadnia lub umacnia to twierdzenie, odnosząc się do naszego wspólnego uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej: „Ponieważ jest jeden chleb ... wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. Fakt, że Paweł dwukrotnie powtarza swój powód, przemawia przeciwko postrzeganiu chleba jako jedynie reprezentującego lub obrazującego jedność Kościoła. Zamiast tego, Paweł zakorzenia jedność kościoła w sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej. Jest jedno ciało, *ponieważ* jest jeden chleb.

Paweł mówi, że Wieczerza Pańska w rzeczywistości czyni wielu jednym. Podczas Wieczerzy Pańskiej gromadzimy się, „my, ilu nas jest” i ona czyni nas jednym ciałem. Innymi słowy, Wieczerza Pańska tworzy lokalny kościół. Oczywiście, Pawłowi nie chodzi o samo jedzenie jednego bochenka chleba, jak gdyby większy kościół, który potrzebuje więcej niż jeden bochen, aby sprawować Wieczerzę Pańską, nie był już jednym kościołem, ale wieloma. Zamiast tego, Paweł używa „jednego chleba” jako skrótów do zbiorowego, wspólnego sprawowania Wieczerzy Pańskiej przez kościół. Paweł ma na myśli to, że w Wieczerzy Pańskiej, ponieważ wszyscy razem uczestniczymy w społeczności z Chrystusem, nasza jedność w Chrystusie tworzy zjednoczone ciało kościoła (2).

Pamiętajmy, że Wieczerza Pańska jest odnawiającym symbolem przysięgi nowego przymierza. W Wieczerzy Pańskiej odnawiamy nasze zobowiązanie wobec Chrystusa i siebie nawzajem. I to właśnie to podwójne zobowiązanie czyni z kościoła kościół.

Bóg tworzy lokalny kościół w dwóch krokach. W pierwszym kroku stwarza chrześcijan. W jaki sposób? Posyła kaznodziejów, którzy głoszą Chrystusa (Rz 10:14-17). Posyła swojego Ducha, aby ci, którzy słuchają, przyjęli i wyznali Chrystusa (1Kor 12:3). Sprawia, że Jego Słowo staje się skuteczne w ich życiu, dając im nowe życie w Chrystusie (Jk 1:18). Bóg tworzy swój

kościół poprzez wysyłanie swojego Słowa i wysyłanie swojego Ducha, aby Jego Słowo było skuteczne. Bóg tworzy ludzi Ewangelii, ludzi, którzy zostali zbawieni poprzez zaufanie Chrystusowi. To jest krok pierwszy.

Kiedy ludzie przychodzą do Chrystusa, stają się członkami Jego powszechnego ciała. Są z Nim duchowo zjednoczeni. Ale aby stworzyć kościół, ludzie muszą przyjść nie tylko do Chrystusa, ale także do siebie nawzajem. Muszą się zjednoczyć, a to zjednoczenie wymaga współdziałania. Kościół lokalny nie powstaje automatycznie, gdy dwóch lub więcej chrześcijan znajduje się w tym samym mieście lub w tym samym pokoju. W przeciwnym razie za każdym razem, gdy wpadniesz na chrześcijanina w sklepie spożywczym, powstanie nowy kościół, który rozpadnie się, gdy tylko ktoś przejdzie do kolejnej alejki. Kościół to coś więcej niż tylko „chrześcijanie” w liczbie mnogiej. To coś więcej niż suma jego części. Musi być coś, co łączy tych ludzi razem.

Dlatego, aby stworzyć kościół, ludzie Ewangelii muszą stworzyć ewangeliczną wspólnotę. Kościół rodzi się, kiedy chrześcijanie zobowiązują się do bycia razem. To jest krok drugi. Wróćmy do przykładu małżeństwa. Małżeństwo rodzi się, kiedy mężczyzna i kobieta zobowiązują się być mężem i żoną. Przysięga tworzy małżeństwo. Podobnie kościół rodzi się, gdy grupa chrześcijan zobowiązuje się do robienia wszyst-

kiego, co Jezus nakazał swoim kościołom robić razem: zbierać się na nabożeństwa, budować się nawzajem w miłości, nosić nawzajem swoje brzemia i wspólnie sprawować Chrzest i Wieczerzę Pańską.

I to wszystko jest dziełem Bożym – On uzdolnił nas do właściwej odpowiedzi na Ewangelię, jak i umacnia nas w naszym życiu w kościele, co sprawia, że możemy być odpowiedzialni za siebie nawzajem. Dzieło Boże i nasze nie konkurują ze sobą. Możemy spotykać się jako chrześcijanie tylko dlatego, że Bóg najpierw uczynił nas chrześcijanami. Bóg tworzy kościół poprzez tworzenie chrześcijan i uzdalnianie tych chrześcijan do zaangażowania się w sprawy innych.

Ale jak dokładnie grupa chrześcijan może to realizować? Ustanowienia Chrztu i Wieczerzy Pańskiej odgrywają w tym kluczową rolę. Podczas chrztu publicznie zobowiązujesz się do przyjęcia Chrystusa i Jego ludu. Chrzest jest wydarzeniem, podczas którego wiara staje się publiczna. W ten sposób nowy wierzący pojawia się na mapie świata i kościoła jako osoba wierząca. Innymi słowy, Chrzest odcina wierzącego od świata. W Chrście kościół mówi światu: „Ten człowiek należy do Jezusa!”.

W Wieczerzy Pańskiej odnawiamy nasze zobowiązanie wobec Chrystusa i Jego ludu. W odróżnieniu jednak od Chrztu, Wieczerza Pańska jest czymś, co robimy wszyscy razem. Wieczerza Pańska określa gru-

pę chrześcijan jako jedno ciało, wyznaczając granicę między nimi a otaczającym ich światem. Wyznaczając granicę między kościołem a światem, Chrzest i Wieczerza Pańska wyznaczają granicę wokół kościoła. Te ustanowienia sprawiają, że można wskazać spojrzeć na kościół jako całość, a nie jedynie na pojedynczych, rozproszonych chrześcijan.

Wyobraź sobie, że chrześcijanin idzie do nowego miasta, głosi Ewangelię, a kilku ludzi przychodzi do Chrystusa mniej więcej w tym samym czasie. Ten nowy chrześcijanin chrzci każdego z nich. W jaki sposób i kiedy tych kilku ochrzczonych chrześcijan stanie się kościołem? Sugerowałbym najbardziej podstawową odpowiedź: kiedy będą wspólnie sprawować Wieczerzę Pańską. Pamiętajmy, że sprawowanie Wieczerzy Pańskiej wyraża nasze zobowiązanie wobec Chrystusa i siebie nawzajem. Przyjęcie dobrodziejstw Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej to przyjęcie ludzi Chrystusa jako braci i siostr. W samej Wieczerzy Pańskiej podejmujemy wobec siebie zobowiązanie, które przemienia nas z kilku samotnych chrześcijan w kościół lokalny. W samej Wieczerzy Pańskiej łączymy się jako jedno ciało. Jak mówi Paweł: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba” (1Kor 10:17).

Uważam, że należy podchodzić do tego tematu ostrożnie i że zakładanie kościoła powinno być jasno

zakomunikowane, na przykład poprzez ustne zobowiązanie, które członkowie składają sobie nawzajem. W tradycji kongregacjonalistycznej i baptystycznej jest to często nazywane „przymierzem kościoła” i czasami jest recytowane przez cały kościół za każdym razem, gdy sprawują Wieczерę Pańską. Myślę, że to wspaniała praktyka. Jednak nie chodzi o to, że nasze słowne zobowiązanie tworzy kościół w *oddzieleniu od* naszego wspólnego uczestnictwa w Wieczерze Pańskiej. Raczej, wyraźne słowne zobowiązanie przymierza kościoła po prostu uwydatnia to, co jest ukryte w Wieczерze Pańskiej. Słowne przymierze kościoła pomaga nam zrozumieć, a także przypomina nam o tym, co dokładnie robimy, kiedy wspólnie spożywamy chleb i wino.

I ponownie, myślę, że początek kościoła jest trochę jak początek małżeństwa. Analogia jest niedoskonała, jak wszystkie, ale przybliża nas do zrozumienia istoty sprawy. Małżeństwo powstaje, gdy mężczyzna i kobieta składają przysięgę, pastor lub urzędnik państwowy ogłasza ich małżeństwem, a para konsumuje swoje małżeństwo. Przysięga „tak” inicjuje nowy związek, ale ten nowy związek nie jest potwierdzony, dopóki mąż i żona nie przypieczętują fizycznie swojego związku.

Podobnie, zgromadzenie wierzących nie jest lokalnym kościołem, dopóki nie przypieczętuje swoje-

go związku ze sobą poprzez Wieczerzę Pańską. Jeśli grupa wierzących, która chciała być kościołem, nigdy nie sprawowała razem Wieczerzy Pańskiej, to nie tylko nie słuchała Jezusa, ale w rzeczywistości nie była jeszcze kościołem. Wieczerza Pańska stanowi dopełnienie zobowiązania, przez które chrześcijanie stają się kościołem.

W jaki sposób Wieczerza Pańska tworzy lokalny kościół? Razem z Chrztmem, Wieczerza Pańska jest sposobem, w jaki ludzie Ewangelii tworzą ewangeliczną wspólnotę. Wieczerza Pańska jest tym, co dzieje się, gdy chrześcijanie spotykają się, oddają się sobie nawzajem i przekraczają granicę od „wielu” do „jednego”. W Wieczerzy Pańskiej nasza wspólnota z Chrystusem tworzy wspólnotę ze sobą. Wieczerza Pańska czyni wielu jednym.

Wspaniała prostota

Boży projekt kościoła jest cudownie prosty. Czego potrzeba, by stworzyć kościół? Zwiastowania Ewangelii, które tworzy ludzi Ewangelii, którzy uczestniczą w ustanowieniach Ewangelii. Kościół jest formą, w której Ewangelia i jej ustanowienia kształtują lud Boży. Chrzest łączy jednego z wieloma, a Wieczerza Pańska łączy wielu w jedno.

Chrzest i Wieczerza Pańska wpisują Ewangelię w sam kształt i strukturę kościoła. Tym, co czyni wielu jednym, są symbole Ewangelii. Kiedy chrześcijanie łączą się, aby stworzyć kościół, nie wykraczają poza Ewangelię, ale zagłębiają się w Nią.

ROZDZIAŁ 8

Jakie zgromadzenie może sprawować Wieczerzę Pańską?

Teraz, gdy zobaczyliśmy już czym jest i co robi Wieczerza Pańska, pytanie, które naturalnie nasuwa się, brzmi: „Kto powinien sprawować Wieczerzę Pańską?”. I właściwie są trzy pytania, które mieszczą się w tym jednym. Każde z nich jest ważne, więc każde otrzyma osobny rozdział. W następnych dwóch rozdziałach odpowiem na pytania: Kto może uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej? oraz Kto powinien prowadzić Wieczerzę Pańską?

Ale pierwsze pytanie, które należy rozważyć, brzmi: „Jakie zgromadzenie może sprawować Wieczerzę Pańską?”. Czy pojedyncze osoby mogą ją sprawować same? A co z rodzinami? Grupami studentów? Małymi grupami w kościele?

W tym rozdziale będę argumentował, że tylko lokalny kościół, zebrany na wspólnym zgromadzeniu, jest upoważniony do sprawowania Wieczery Pańskiej. Wieczera Pańska wpływa na jedność kościoła. Łączy wielu w jedno. Dlatego Wieczera Pańska należy do kościoła i powinna być sprawowana tylko przez kościół, jako kościół.

Zanim to rozwinę, chcę przyznać, że wielu chrześcijan, którzy sprawują Wieczere Pańską w inny sposób, nie robi tego z inną intencją niż oddanie czci Chrystusowi i bycie posłusznym Jego Słowu. Praktyka niektórych osób może wynikać z różnych przekonań teologicznych dotyczących natury kościoła. Inni mogą po prostu nie zastanawiać się nad tym, jak mocno Pismo Święte wiąże sprawowanie Wieczery Pańskiej z lokalnym kościołem. Mając to na uwadze, zwróćmy się do Pisma Świętego.

Jedyny szczegółowy opis sprawowania Wieczery Pańskiej, jaki mamy w Nowym Testamencie, znajduje się w 1 Kor 10-11, dlatego też poświęciliśmy już tym fragmentom tyle czasu. Rozważmy jednak jeszcze raz, jak Paweł opisuje sytuację, w której Koryntianie sprawowali Wieczere Pańską:

- „się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu” (11:17);

- „Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały” (11:18);
- „Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczery Pańskiej” (11:20);
- „gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich ... abyście się na sąd nie schodzili” (11:33-34).

Paweł tak adresuje ten list: „Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym” (1Kor 1:2). Nie pisze do jednej części kościoła, do jednej wybranej podgrupy. Zamiast tego, pisze do całego kościoła w Koryncie. Pięć razy w 11 rozdziale opisuje, że Koryntianie zebrali się jako jedno, wszyscy w tym samym miejscu i w tym samym czasie. W wersecie 18 Paweł wyraźnie mówi: „gdy się jako zbór schodzicie”. Kiedy cały kościół zbiera się na nabożeństwo, *kościół* jest obecny w sposób szczególny.

Można powiedzieć, że grupa ludzi „łączy się jako drużyna” w noc meczu koszykówki. Przez resztę tygodnia wszyscy należą do drużyny. To przejawia się w różnego rodzaju praktycznych sposobach, widać to w ich harmonogramie, treningach, itd. Ale jest pewien szczególny moment, w którym drużyna istnieje jako zespół, kiedy wszyscy spotykają się, aby grać. Zbierają

się razem, aby zrobić tę wyjątkową rzecz, która czyni ich zespołem. I mogą to wszystko zrobić wyłącznie wspólnie, jako drużyna.

Paweł zakłada, że jest taki czas, kiedy kościół zbiera się razem *jako kościół* i to właśnie w tym zgromadzeniu jego członkowie sprawują Wieczerzę Pańską. To doskonale pasuje do 1Kor 10:17: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba”. Jak zauważyliśmy w ostatnim rozdziale, w tym wersecie Paweł naucza, że Wieczerza Pańska faktycznie odgrywa rolę w tworzeniu kościoła. Wieczerza Pańska doprowadza do skonsumowania jedności kościoła, podobnie, ale nie zupełnie tak samo ma to miejsce w przypadku fizycznego związku małżonków, który doprowadza do skonsumowania ich małżeństwa. Wieczerza Pańska jest sprawowana przez kościół, jako kościół, ponieważ wprowadza w jego życie jedność.

Oznacza to, że tylko lokalny kościół powinien sprawować Wieczerzę Pańską i powinien ją sprawować podczas zgromadzenia całego kościoła. Wieczerza Pańska nie powinna być sprawowana przez grupę inną niż kościół, np. przez rodzinę, grupę studentów, grupę obozową czy klasę uniwersytecką. I nie powinna być sprawowana tylko przez część kościoła, taką jak grupa młodzieżowa, zespół misyjny lub para młoda podczas

ślubu. Nie powinien Jej sprawować kapelan wojskowy – oczywiście z wyjątkiem sytuacji, gdy żołnierze, którym służy, założyli razem kościół. I pomimo godnego pochwały współczucia, jakie kryje się za tą praktyką, nie powinno się „zabierać” Wieczerzy Pańskiej do tych, którzy są w domu lub w szpitalu.

Oznacza to również, że Wieczerza Pańska nie powinna być sprawowana przez małe grupy, wspólnoty misyjne czy jakkolwiek je nazwiemy, jeśli te grupy są częścią kościoła. Wieczerza Pańska czyni ciało jednym – pełnym ciałem. Jeśli więc wiele grup sprawuje Wieczerzę Pańską niezależnie od siebie, to w rzeczywistości mamy wiele kościołów. A te kościoły powinny mieć swoich przywódców, swoje własne zwierzchnictwo w sprawach członkostwa, dyscypliny i tak dalej.

Wieczerza Pańska jest posiłkiem, podczas którego cała rodzina zasiada razem. Uczynienie Wieczerzy Pańskiej czymś innym niż posiłkiem, który sprawuje cały kościół, jest uczynieniem jej czymś innym niż Wieczerzą Pańską.

Sprawowanie Wieczerzy Pańskiej tylko podczas zgromadzenia całego kościoła nie umniejsza jej znaczenia. Zamiast tego, stawia ją na piedestale, który dał nam Jezus: jest to czas, kiedy całe ciało spotyka się razem. Utrzymując Wieczerzę Pańską jako posiłek *kościół*, zachowujemy jej biblijną rolę potwierdzania jedności kościoła. Wieczerza Pańska określa naszą toż-

samość jako kościoła i wyraża naszą jedność właśnie dlatego, że sprawujemy ją razem.

Sprawując Wieczерzę Pańską jako kościół, pamiętamy, że całość ciała Chrystusa jest większa niż suma jego części. Pamiętamy, że przynależność do Chrystusa oznacza przynależność do siebie nawzajem – do wszystkich innych członków ciała. Pamiętamy, że choć jest nas wielu w Chrystusie, jesteśmy jednością, ponieważ wszyscy dzielimy jeden chleb i wszyscy pijemy z jednego kielicha.

ROZDZIAŁ 9

Kto powinien uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej?

Następne pytanie, którym na które musimy odpowiedzieć, brzmi: „Kto powinien uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej?”. Czy każdy jest mile widziany przy stole Pańskim, chrześcijanin czy niechrześcijanin, ochrzczony czy nieochrzczony? W tym rozdziale będę argumentował, że Wieczerza Pańska jest dla ochrzczonych wierzących, którzy należą do kościoła.

Jest to ważna i sporna kwestia. Wielu chrześcijan ma mocno zakorzenione opinie i przekonania, które różnią się od tego, co tu przedstawię. Nie ma też żadnego fragmentu Pisma Świętego, który odnosiłby się do tej kwestii bezpośrednio i szczegółowo. Aby więc uzyskać biblijną odpowiedź na nasze pytanie, będziemy musieli zebrać razem i wyciągnąć wnioski z nauczania Pisma Świętego na temat Wieczerzy Pańskiej, Chrztu i kościoła lokalnego.

Wieczerza Pańska jest dla wierzących

Po pierwsze, Wieczerza Pańska jest dla wierzących. Jest dla tych, którzy ufają, że Jezus zbawi ich od grzechów. Nie jest to strasznie kontrowersyjne. Niektórzy chrześcijanie uważają, że Wieczerza Pańska powinna być oferowana wszystkim, którzy chcą ją spożywać i że może ona pomóc w nawracaniu ludzi do Chrystusa. Ale w rozdziale 6 zobaczyliśmy, że uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej jest odnowieniem wyznania wiary w Chrystusa i zaangażowania w Chrystusa i Jego lud. Tylko wierzący powinni w Niej uczestniczyć, ponieważ sam czyn sprawowania Wieczerzy głosi: „wierzę w tego Jezusa, który dał swoje ciało i przelał swoją krew, aby mnie zbawić”.

Ponadto, tylko wierzący powinni uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej, ponieważ niewłaściwe uczestnictwo w Wieczerzy niesie ze sobą groźbę sądu. Paweł mówi, że ktokolwiek, kto je bez rozeznania związku pomiędzy zaufaniem Chrystusowi a miłością do Jego ludu, ten „winien będzie ciała i krwi Pańskiej” (1Kor 11:27). Z definicji niechrześcijanin nie dostrzega tego związku ani nie żyje w jego świetle. Niechrześcijanin nie ufa Chrystusowi, a także nie kocha ludzi Chrystusa.

Zatem najlepszym sposobem na okazanie miłości przez kościół, jest pouczenie niechrześcijan, że nie powinni uczestniczyć w tym rodzinnym posiłku ko-

ścioła. Zamiast tego Wieczerza Pańska powinna wzbudzić w niechrześcijanach zainteresowanie Chrystusem. Powinna im przypominać, że dopóki nie zaufają Chrystusowi, nie należą do Niego ani do Jego kościoła. Dopóki nie zaufają Chrystusowi, błogosławieństwa, które niesie ze sobą Wieczerza Pańska – przebaczenie, pojednanie, pewność, nadzieja – nie są jeszcze ich udziałem.

Niechrześcijanie, którzy uczęszczają do twojego kościoła, powinni czuć się zarówno mile widziani, jak i wykluczeni. Powinni być mile widziani, by uczestniczyć w uwielbieniu, mile widziani, by brać udział we wszystkich publicznych nabożeństwach. Członkowie powinni ich witać, zaprzyjaźniać się z nimi, kochać ich i służyć im. Jeśli do tej pory uważali, że chrześcijanie są zamknięci lub zadufani w sobie, ciepłe powitanie w waszym kościele powinno oddalić te wyobrażenia.

Jednocześnie jednak niechrześcijanie uczęszczający do twojego kościoła powinni czuć się wykluczeni. Powinni tęsknić za taką intymnością i jednością, jaką macie z Chrystusem i między sobą. I powinni być coraz bardziej świadomi, że jeśli nie będą pokutować i ufać Chrystusowi, to po prostu nie doświadczą tej intymnej jedności. To, że Wieczerza Pańska jest tylko dla wierzących, w rzeczywistości wyjaśnia Ewangelię i przypomina niechrześcijanom o ich potrzebie posiadania Chrystusa. Talerz ich omija, ponieważ oni omijają

Chrystusa. I ten mijający talerz powinien służyć także jako zaproszenie: „Przyjdź do Chrystusa! Odwróć się od grzechu i zaufaj Mu!”.

Wieczerza Pańska jest dla ochrzczonych wierzących

Po drugie, Wieczerza Pańska jest dla ochrzczonych wierzących (3). Chrzest jest momentem, w którym wiara staje się publiczna (Dz 2:38-41). W ten sposób publicznie oddajemy się Chrystusowi i Jego ludowi. W ten sposób kościół potwierdza wyznanie wiary danej osoby i identyfikuje go z Panem Jezusem. To właśnie oznacza Chrzest „w imię” Ojca, Syna i Ducha Świętego (Mt 28:19).

Chrzest jest sposobem, w jaki wierzący pojawia się na mapie kościoła i świata jako chrześcijanin. W *ten sposób* publicznie wyznaje wiarę w Chrystusa. Wieczerza Pańska, jak już widzieliśmy, jest sposobem, w jaki regularnie odnawiamy nasze wyznanie wiary w Chrystusa. W ten sposób wielokrotnie potwierdzamy nasze przywiązanie do Chrystusa i Jego ludu. Chodzi o to, że trzeba złożyć wyznanie, zanim będzie można je odnowić. Wieczerza Pańska nie jest prywatnym posiłkiem w gronie przyjaciół, ale publicznym świętowaniem przez kościół wspólnoty z Chrystusem i między sobą. Dlatego też tylko ci, którzy zostali ochrzczeni, którzy

publicznie oświadczyli, że są chrześcijanami, mogą brać w Niej udział.

Pamiętajmy, że Chrzest jest inicjującym symbolem przysięgi nowego przymierza, a Wieczerza Pańska jest odnawiającym go symbolem przysięgi. Oba są aktami, które wyrażają zobowiązanie. I musisz podjąć to zobowiązanie, zanim będziesz mógł je odnowić.

Co z wierzącymi, którzy zostali „ochrzczeni” jako niemowlęta? Czy kościoły powinny dopuszczać ich do Wieczerzy Pańskiej? Z pewnością kościoły, które chrzczą niemowlęta, będą to robić! Ja jednak twierdzę, że kościoły, które uczą i praktykują credo-baptizm (pogląd, że tylko wierzący w Jezusa powinni być ochrzczeni), powinny dopuszczać do Wieczerzy Pańskiej tylko tych, którzy zostali ochrzczeni jako wierzący. Jestem przekonany, że z powodu tego, czym Chrzest jest i co czyni według Pisma Świętego, tylko wierzący powinni być ochrzczeni.

W rzeczywistości twierdzę, że chrzest niemowląt po prostu nie jest Chrztem. Jak mogliśmy zauważyć, Chrzest jest aktem kościoła potwierdzającym i przedstawiającym zjednoczenie wierzącego z Chrystusem poprzez zanurzenie go w wodzie, a także aktem wierzącego polegającym na publicznym oddaniu się Chrystusowi i jego ludziom. Nie ma wyznania wiary, nie ma Chrztu. Nie chodzi o to, że chrzest niemowląt jest w pewnym sensie wadliwy, tak jak zwichnięta kostka

jest nadal kostką. Zamiast tego, chrzest niemowląt nie jest w ogóle Chrztem. Ci, którzy zostali „ochrzczeni” jako niemowlęta, tak naprawdę nie zostali jeszcze ochrzczeni, więc nadal muszą być ochrzczeni.

Dlatego kościoły powinny dopuszczać do Wieczerzy Pańskiej tylko ochrzczonych wierzących – czyli tych, którzy zostali ochrzczeni jako wierzący. Wyznanie wiary poprzedza odnowienie wyznania. Oddanie się Chrystusowi i Jego ludziom poprzedza potwierdzenie tego oddania. Publiczne ujawnienie się jako wierzący poprzedza publiczny posiłek społeczności kościoła.

Wieczerza Pańska jest dla ochrzczonych wierzących, którzy należą do kościoła

Po trzecie, Wieczerza Pańska jest dla ochrzczonych wierzących, którzy należą do kościoła. W Nowym Testamencie, przyjście do Chrystusa oznaczało przynależność do kościoła. W dniu Pięćdziesiątnicy ci, którzy uwierzyli i zostali ochrzczeni, dołączyli do kościoła tego samego dnia (Dz 2:38-41). Gdziekolwiek Ewangelia dotarła i ludzie przyszedli do Chrystusa, tam powstawały kościoły (Dz 14:23; 15:41; 16:5; 18:22). Stać się chrześcijaninem to stać się członkiem ciała Chrystusa, bratem lub siostrą w Jego rodzinie, żywym kamieniem w Jego świętej świątyni (1Kor 12:12-26; Mt 12:46-50;

Ef 2:21-22; 1P 2:4-5). Według Nowego Testamentu nie powinno być chrześcijan bez kościoła. Każdy chrześcijanin powinien należeć do jakiegoś kościoła.

Mamy o tym wzmiankę w 5 rozdziale 1 Listu do Koryntian. Paweł nakłania Koryntian, aby nie mieli społeczności z ludźmi, którzy podają się za chrześcijan, ale żyją jak poganie. *Nie* chodzi mu o to, że nie powinni utrzymywać kontaktów z niechrześcijanami, bo „inaczej musielibyście wyjść z tego świata” (w. 10). Zamiast tego:

„Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadali. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborem? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zbore? Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie” (w. 11-13).

Chrześcijanie mają nie mieć społeczności z tymi, którzy twierdzą, że są wierzącymi w Chrystusa, ale zaprzeczają temu twierdzeniu przez swój nieodpokutowany grzech. Nie mają wykonywać tego sądu w stosunku do osób z zewnątrz, niechrześcijan, ale w stosunku do tego, „który się mieni bratem” i jest „w zbore” (w. 11-12). Paweł zakłada, że ktoś może być albo wewnątrz

kościół w Koryncie, albo poza nim. Wewnątrz są ci, którzy wyznają wiarę w Chrystusa, a na zewnątrz są ci, którzy jej nie wyznają. I w smutnych, ale czasem koniecznych sytuacjach kościół musi usunąć tych, którzy twierdzą, że wierzą w Chrystusa, ale ich życie mówi coś przeciwnego.

Tak więc kościoły lokalne powinny mieć jasno określone, kto jest wewnątrz kościoła, a kto jest na zewnątrz, a wszyscy ci, którzy wyznają wiarę w Chrystusa, powinni znajdować się wewnątrz. Tam jest ich miejsce. Każdy, kto twierdzi, że wierzy w Chrystusa, ale nie należy do kościoła, drastycznie zniekształca życie chrześcijańskie. Zaprzecza swojej zasadniczej tożsamości jako chrześcijanina. Nie wykonuje pierwszych kroków – przynależności, poddania się, cotygodniowego pojawiania się – na drodze do wypełnienia wszystkich biblijnych nakazów. Chrześcijanin, który nie należy do lokalnego kościoła, jest jak cegła, która wyskoczyła z muru, ręka, która odłączyła się od ciała, sierota, która sama się taką uczyniła.

I jak widzieliśmy, Wieczerza Pańska jest posiłkiem dla kościoła. Sprawia, że wielu członków kościoła staje się jednym ciałem. Jeśli chrześcijanin nie należy do kościoła, jego życie nie pasuje do rzeczywistości, w której uznaje siebie za wyznawcę Chrystusa. Musi wejść do ciała, zanim będzie mógł świętować społeczność ciała. Musi dołączyć do rodziny, zanim usiądzie przy

rodzinnym stole. Musi zobowiązać się wobec kościoła, zanim będzie mógł odnowić to zobowiązanie w Wieczery Pańskiej.

Gdy pojawia się kościół

W siódmym rozdziale widzieliśmy, że Wieczera Pańska czyni wielu jednym (1Kor 10:17). Tworzy ona lokalny kościół jako oddzielne, spójne ciało. Innymi słowy, Wieczera Pańska to moment, w którym pojawia się kościół. Mówiąc nieco technicznie, Wieczera Pańska jest skutecznym znakiem istnienia kościoła jako kościoła i przynależności jednostki do niego.

Dlatego Wieczera Pańska jest momentem, w którym następuje włączenie do kościoła i wykluczenie z niego. Być dopuszczonym do członkostwa w kościele to być dopuszczonym do regularnego uczestnictwa w Wieczery Pańskiej. Członkostwo w kościele to po prostu regularne przystępowanie do stołu Pańskiego. Członkami kościoła są ci, którzy są upoważnieni przez kościół do regularnego uczestnictwa i którzy faktycznie to robią.

Z drugiej strony, wykluczenie z kościoła następuje również podczas Wieczery Pańskiej. To, co jest wymagane do członkostwa w kościele, to nie doskonałość, ale szczerą, trwającą pokutę. Chrześcijanie to ci, którzy odwrócili się od grzechu i zaufali Chrystusowi,

i którzy stale odwracają się od grzechu i ufają Chrystusowi. Co się dzieje, gdy chrześcijanin przestaje żałować za grzech? Jezus poleca nam, abyśmy błagali tę osobę aby pokutowała – najpierw prywatnie, a potem coraz bardziej publicznie. Jeśli dana osoba nie chce pokutować, to w końcu kościół ma ją wykluczyć, traktując ją jak osobę z zewnątrz (Mt 18:15-17). Nawet w tym ostatnim kroku celem jest, aby dana osoba żałowała i została odnowiona (2Kor 2:6-8).

Co to znaczy, że kościół wyklucza kogoś ze swojej społeczności? Przede wszystkim oznacza to, że dana osoba nie może już uczestniczyć w Wieczery Pańskiej. Osoba ta nie jest już mile widziana podczas rodzinnego posiłku. Tak więc, dopóki ta osoba nie zacznie pokutować, kościół nie powinien traktować jej jak brata lub siostrę.

Wieczera Pańska czyni kościół widzialnym: *ci* ludzie dzielący społeczność z Chrystusem i między sobą są kościołem. Być regularnie dopuszczonym do Wieczery Pańskiej to być w kościele; być wykluczonym z Wieczery Pańskiej to być poza nim. Wieczera Pańska jest momentem, w którym widzimy kościół.

Tylko członkowie kościoła?

Czy oznacza to, że tylko członkowie kościoła powinni uczestniczyć w Wieczery Pańskiej? Czy nawet

ochrzczony wierzący, który należy do innego kościoła powinien być wyłączony? Niektórzy chrześcijanie, których szanuję, zajmują takie stanowisko, ale ja się z nim nie zgadzam. Oto dwa powody.

Po pierwsze, w 20 rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy, jak Paweł, Łukasz i kilku innych uczniów udało się do Troady i spotkało się z tamtejszym kościołem. Werset 7 mówi: „pierwszego dnia po sabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba”. Nie jestem całkowicie pewny, ale myślę, że odnosi się to do zgromadzenia kościoła w celu sprawowania Wieczerzy Pańskiej. Łukasz zalicza siebie i swoich towarzyszy podróży do „nas”, którzy zebrali się w tym celu. Innymi słowy, wydaje się, że jest to biblijny przypadek „Wieczerzy w odwiedzinach”. Chrześcijanie, którzy nie byli członkami konkretnego lokalnego kościoła – w tym przypadku, ponieważ nie mieszkali w tym mieście – najwyraźniej dołączyli do sprawowania Wieczerzy Pańskiej przez ten kościół.

Po drugie, nawet jeśli ten biblijny przykład nie jest rozstrzygający, nie sądzę, aby kościoły powinny traktować długotrwałe zamieszkiwanie w danym miejscu jako warunek konieczny do uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej. Pomyślmy o kościele domowym z ośmioma członkami. Jeśli jeden z nich przyprowadziłby na spotkanie kościoła znajomego chrześcijanina z innego miasta, kościół mógłby z łatwością dowiedzieć się, kim jest ta osoba, jak została chrześcijaninem, czy została

ochrzczona i tak dalej w trakcie spotkania. I uważam, że kościół nie miałby powodu, aby wyłączać tę osobę z Wieczery Pańskiej.

Jeśli ten znajomy z innego miasta przeniósł się do naszego miasta, to w zasadzie nie ma powodu, dla którego nie mógłby zostać członkiem kościoła w pierwszym tygodniu jego pobytu tutaj. A jeśli mógłby zostać dodany do kościoła w swoją pierwszą niedzielę w tym miejscu, to nie widzę powodu, by wykluczać go ze społeczności, jeśli jest tam tylko przez jedną niedzielę. W zasadzie każdy, kto kwalifikuje się do dołączenia do kościoła, kwalifikuje się do uczestnictwa w Wieczery Pańskiej.

Regularne uczestnictwo w Wieczery Pańskiej leży u podstawy relacji między kościołem a chrześcijaninem, którą nazywamy członkostwem. Osoby odwiedzające kościół tylko przez tydzień nie stają się jego członkami, ponieważ nie będą realizować swojego uczniostwa wobec Jezusa w tym lokalnym ciele. Jeśli jednak zostaliby przyjęci do grona członków, gdyby zostali dłużej, i jeśli są już członkami gdzie indziej, to uważam, że powinni być mile widziani na Wieczery Pańskiej jako odwiedzający.

Łącząc to wszystko razem

Biorąc to wszystko pod uwagę, uważam, że kościoły powinny zapraszać do Wieczery Pańskiej, a tym

samym przyjmować do grona członków kościoła, ochrzczonych wierzących w Jezusa. Z definicji, członkowie kościoła są mile widziani przy stole Pańskim. Ponadto uważam, że kościół powinien zapraszać do stołu Pańskiego innych ochrzczonych wierzących, którzy należą do kościoła opartego na Ewangelii.

Jak kościół powinien informować o wymaganiach dotyczących udziału? To będzie się różnić w zależności od kontekstu i wielkości kościoła. Ważne jest jednak, aby pamiętać, że kościół ma władzę oznajmującą, a nie przymuszającą. Ktokolwiek prowadzi Wieczerzę Pańską, powinien ustnie wyjaśnić, kto powinien w niej uczestniczyć, a poszczególne osoby powinny uszanować oświadczenie kościoła. Jeśli wydaje się, że ktoś uczestniczy w Wieczerzy Pańskiej, a nie powinien, to w pewnym momencie może być potrzebne ciche słowo, ale nie fizyczny akt przymusu lub ograniczenia.

Co dokładnie kościół będzie musiał powiedzieć publicznie, aby wyjaśnić, kto powinien uczestniczyć w Wieczerzy, będzie się różnić w zależności od tego, co może być uznane za oczywiste, a co może być mylące lub niezrozumiałe. Zwracając się do ludzi żyjących w mieście, w krajach zachodu, zalecałbym, aby prowadzący powiedział coś w rodzaju: „Jeśli jesteś członkiem tego kościoła, lub jeśli jesteś członkiem innego kościoła ewangelicznego, i zostałeś ochrzczony jako wierzący w Jezusa, zapraszamy do uczestnictwa”.

Wieczerza Pańska jest dla ochrzczonych wierzących, którzy należą do kościoła. Odnawia nasze zaangażowanie w Chrystusa, więc jest dla tych, którzy są zaangażowani w Chrystusa. Sprawia, że kościół staje się widoczny, więc jest dla tych, którzy w widoczny sposób zidentyfikowali się jako chrześcijanie poprzez Chrzest. Jest to posiłek kościoła, więc jest dla tych, którzy do niego należą.

ROZDZIAŁ 10

Kto powinien prowadzić Wieczerzę Pańską?

Dwa rozdziały wstecz postawiłem pytanie: „Kto powinien sprawować Wieczerzę Pańską?”. A ostatnie dwa rozdziały rozpakowały dwa różne elementy tego pytania: Jakie zgromadzenie może sprawować Wieczerzę Pańską? oraz: Kto powinien uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej? Teraz dochodzimy do ostatniego pytania w tej serii: Kto powinien prowadzić Wieczerzę Pańską?

Moja podstawowa odpowiedź brzmi: jeśli kościół ma pastora lub pastorów, jeden z pastorów powinien prowadzić Wieczerzę Pańską. Jeśli kościół nie ma pastora, powinien wspólnie zdecydować, który z jego członków jest najbardziej kompetentny – prawdopodobnie ten, który regularnie naucza Biblii.

Dlaczego pastor powinien prowadzić Wieczerzę Pańską? Z dwóch powodów. Po pierwsze, Wieczerza Pańska jest działaniem kościoła, a pastory są tymi, którzy zostali wyznaczeni do prowadzenia kościoła.

Cały kościół jest odpowiedzialny za słuchanie i przyjmowanie Słowa, a pastory są tymi, którzy zostali specjalnie wyznaczeni do głoszenia i nauczania Słowa (1Tm 3:2; Tt 1:9). W podobny sposób chciałbym zasugerować, że chociaż cały kościół jest odpowiedzialny za właściwe sprawowanie Wieczerzy Pańskiej, to ogólna rola przywódcza pastorów sprawia, że to oni powinni przewodzić jej sprawowaniu.

Po drugie, Wieczerza Pańska jest „widzialnym Słowem”. Przedstawia Ewangelię. Przedstawia wydarzenia Ewangelii naszym oczom, rękom i ustom. A jak już widzieliśmy, pastory są tymi, którzy zostali oddelegowani do głoszenia Słowa. Ponieważ istnieje ścisły związek pomiędzy słowem głoszonym a słowem uczynionym widzialnym i namacalnym w Wieczerzy Pańskiej, ci sami ludzie wyznaczeni do jednego powinni również przewodniczyć drugiemu.

Uważam jednak, że istnieją wyjątkowe okoliczności. Nie każdy kościół ma pastora lub pastorów. Czasami kościół może być dziełem zespołu. Mogą oni już tworzyć kościół, ale nie mają jeszcze formalnie ustanowionego pastora lub pastorów. Albo, co jest bardziej powszechne, długo istniejący kościół może stracić pastora i nie być w stanie znaleźć innego przez pewien czas. Czy kościół, który powstał, może jeszcze nie sprawować Wieczerzy Pańskiej? Czy kościół, który istnieje bardzo długo, może przestać ją sprawować?

Myślę, że mogą ją sprawować, a oto dlaczego. Biblia uczy, że pastory są darem Chrystusa dla Jego kościoła. Każdy kościół powinien mieć pastora. Właściwie każdy kościół powinien starać się mieć wielu pastorów, ponieważ wielość przywódców kościoła – zwanych zamiennie pastorami, starszymi i nadzorcami – jest wyraźnym wzorem Nowego Testamentu (Dz 14:23; 20:17, 28; Ef 4:11-12; Flm 1:1; 1Tm 3:1-7; Tt 1:5-9; Jk 5:14) (4). Ale chociaż pastory są elementem dobrze zorganizowanego kościoła (Tt 1:5) i są niezbędni dla długotrwałego zdrowia i dobrego funkcjonowania kościoła (Ef 4:11-16), nie są niezbędni do jego istnienia. Kościół może istnieć przed powołaniem pastora i po utracie lub usunięciu pastora.

Weźmy na przykład pod uwagę, że kiedy Paweł i Barnaba podróżowali przez Listrę, Ikonium i Antiochię, mianowali starszych w każdym kościele (Dz 14:23; porównaj Tt 1:5). Kościoły potrzebowały starszych, więc Paweł i Barnaba prowadzili proces ich wyznaczania. Ale kościoły istniały zanim posiadały starszych. Tekst nie mówi: „Paweł i Barnaba mianowali starszych, aby powstał kościół”. Kościół był pierwszy.

Ponieważ Wieczera Pańska jest posiłkiem kościoła, kościół ma prawo ją sprawować, nawet w tych wyjątkowych okolicznościach, gdy w kościele brakuje pastorów, którzy mogliby ją prowadzić. W takiej sytuacji kościół powinien dojść do konsensusu co do tego,

kto najlepiej nadaje się do jej prowadzenia. Taka osoba powinna być członkiem kościoła. Powinien być bogobojny i godny zaufania. A najlepiej, aby była to osoba, która służy przynajmniej w pewnym stopniu jako pastor pod nieobecność formalnego pastora, zwłaszcza nauczając Biblii. Poza tym, jeśli kiedykolwiek znajdziecie się w takiej sytuacji, mogę jedynie doradzić, abyście modlili się, aby Bóg dał waszemu kościołowi mądrość i jedność oraz aby szybko zapewnił wiernych pastorów, którzy poprowadzą i wzmocnią ciało.

ROZDZIAŁ 11

Jak kościoły powinny sprawować Wieczerzę Pańską?

Jak kościoły powinny sprawować Wieczerzę Pańską? Kiedy zagłębimy się w „jak”, co zrobimy w tym rozdziale, na pewno pojawi się więcej pytań niż jest miejsca na odpowiedź. Kościoły różnej wielkości, w różnych kontekstach kulturowych, z różną historią, będą stały przed różnymi wyzwaniem i możliwościami, jeśli chodzi o sprawowanie Wieczerzy Pańskiej.

Dlatego też w tym rozdziale nie zamierzam odpowiadać na każde pytanie, które możesz zadać, ani nie będę starał się nakreślić dokładnego scenariusza, według którego kościoły powinny postępować. Zamiast tego zamierzam nakreślić kilka podstawowych kwestii, które są albo wyraźnie nakazane w Piśmie Świętym, albo są oczywistymi wnioskami z nauczania Pisma Świętego. Omówimy krótko sześć kwestii.

Pierwsze cztery to rzeczy, które moim zdaniem Biblia wyraźnie nakazuje kościołom robić; dwie ostatnie, moim zdaniem, to rzeczy, które kościoły mogą dobrowolnie robić, w wolności.

Zgromadzenie całego kościoła

Po pierwsze, kościół powinien sprawować Wieczерzę Pańską w czasie zgromadzenia całego kościoła. Jak już wcześniej rozważaliśmy jest to wyraźne zastosowanie 1 Koryntian 10:17. Wieczерza Pańska jest posiłkiem kościoła. Dlatego kościół powinien ją sprawować podczas regularnych nabożeństw, na które wszyscy w kościele powinni uczęszczać. Nie oznacza to, że kościół może sprawować Wieczерzę Pańską tylko wtedy, gdy wszyscy członkowie są obecni – „O nie, ciocia Bess znowu jest chora, chyba nie możemy mieć Wieczерzy Pańskiej w tym tygodniu”. Zamiast tego, oznacza to po prostu, że kościół powinien sprawować Wieczерzę Pańską jako cały kościół.

Jasne przedstawienie znaczenia

Po drugie, kościół powinien wyjaśnić znaczenie Wieczерzy Pańskiej za każdym razem, gdy jest ona sprawowana. Jak widzieliśmy w poprzednim rozdziale, zwykle zadanie to przypada pastorowi prowadzącemu nabożeństwo. W większości kościołów prote-

stanckich pastor prowadzi Wieczerzę Pańską, recytując i wyjaśniając słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, tak jak zostały one zachowane w nauczaniu Pawła w 1 Liście do Koryntian. Myślę, że jest to mądra i zdrowa praktyka. Podstawową kwestią, jaką należy poruszyć, jest to, że Wieczerza Pańska przedstawia nam Ewangelię w namacalnej, jadalnej formie. Chleb i wino reprezentują ciało Chrystusa wydane za nas i Jego krew przelaną za nas.

Pastor nie powinien zakładać, że symbolika tych znaków jest oczywista dla jego słuchaczy. Tak więc, czy to w kazaniu przed Wieczerzą, czy też podczas jej sprawowania, pastor prowadzący powinien być pewien, że głosi Ewangelię za każdym razem, gdy kościół sprawuje posiłek, który dał nam Jezus. Powinien sprawić, by znaczenie Wieczerzy było jasne dla wszystkich obecnych.

Wyjaśnienie, kto powinien, a kto nie powinien uczestniczyć

Po trzecie, kościół powinien wyjaśnić, kto powinien, a kto nie powinien w niej uczestniczyć. Jak widzieliśmy w rozdziale 9, Wieczerza Pańska jest posiłkiem dla ochrzczonych wierzących, którzy należą do kościoła. Zatem prowadzący Wieczerzę Pańską powinien wyjaśnić, kto powinien brać w niej udział. Powinno to nastąpić poprzez proste, słowne wyjaśnienie.

Kościół nie powinien po prostu postawić chleba i wina z przodu i powiedzieć: „Stół jest dostępny”. To zaprasza nieostrożnych, niewtajemniczonych niewierzących do jedzenia i picia sądu nad sobą. O wiele bardziej miłą rzeczą jest wyjaśnienie, że Wieczerza Pańska jest dla tych, którzy zaufali Jezusowi, aby ich zbawił i publicznie oddali się Jezusowi i Jego ludowi w Chrzcie.

Jedzenie chleba, picie z kielicha

Po czwarte każdy, kto uczestniczy, powinien jeść chleb i pić z kielicha. Niektóre kościoły praktykują zwyczaj, podczas którego chleb jest zanurzany w winie, a następnie spożywany. Jezus jednak nakazał swoim uczniom jeść chleb i pić z kielicha (Mt 26:26-28). Te dwa czyny zachowują odrębną, uzupełniającą się symbolikę ciała Jezusa wydanego za nas i Jego krwi wylanej za nas. Dlatego kościoły powinny sprawować Wieczerzę Pańską zapraszając wszystkich uczestników do spożywania chleba i picia z kielicha.

Jak często?

Po piąte, jak często kościoły powinny sprawować Wieczerzę Pańską? Nie jestem do końca pewien. Z jednej strony Jezus powiedział: „to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją” (1Kor 11:25). To zdaje się su-

gerować, że kościoły powinny często sprawować Wieczerzę Pańską, ale bez określenia jak często. Z drugiej strony, wzmianki Pawła o tym, że Koryntianie sprawowali Wieczerzę Pańską, gdy „zbierali się” jako kościół, wydają się sugerować, że sprawowali ją na każdym zebraniu kościoła (1Kor 11:17-18, 20, 33-34). I jak widzieliśmy, Dzieje Apostolskie 20:7 mówią, że pierwszego dnia tygodnia jako wierzący w Troadzie „się zebraliśmy na łamanie chleba”. Jeśli zebrali się „na łamanie chleba”, może to sugerować, że Wieczerza Pańska była istotną częścią ich cotygodniowego zgromadzenia.

Z takich powodów niektóre kościoły są przekonane, że cotygodniowe sprawowanie Wieczerzy Pańskiej jest normalną praktyką, którą powinniśmy naśladować. Są silne argumenty, aby tak to rozumieć, ale ja nie jestem jeszcze co do tego przekonany. Wyrażenie „ilekroć pic będziecie” (1Kor 11:25) wydaje się sugerować pewien stopień elastyczności. Myślę więc, że częstotliwość, z jaką kościół sprawuje Wieczerzę Pańską, jest kwestią rozsądku. Z pewnością może być ona sprawowana co tydzień. Niezależnie od tego, czy jest ona sprawowana co tydzień, czy nie, musi być sprawowana często.

Z posiłkiem?

Wreszcie, jak widzieliśmy w naszym studium 10 i 11 rozdziału 1 Listu do Koryntian, kościół w Koryncie

wyraźnie sprawował Wieczerzę Pańską w kontekście całego posiłku. Przypomnijmy, że wyrażenie „łamanie chleba” może odnosić się do Wieczerzy Pańskiej w Dziejach Apostolskich 20:7. Użycie podobnego zwrotu w Dziejach Apostolskich 2:46 na określenie normalnego posiłku wydaje się sugerować, że „łamanie chleba” było posiłkiem, podczas którego sprawowano Wieczerzę Pańską (porównaj Dz 2:42). Czy oznacza to, że Nowy Testament wymaga od kościołów, aby Wieczerza Pańska była sprawowana w kontekście posiłku?

Nie sądzę. To, co Jezus nakazał nam robić, to jeść chleb i pić z kielicha. Wieczerza Pańska to wspólne wykonywanie tych czynności. Nie sądzę więc, aby wspólne spożywanie pełnego posiłku było istotą Wieczerzy Pańskiej. Nie jest to element konieczny.

Jednak sprawowanie Wieczerzy Pańskiej w kontekście posiłku całego kościoła jest praktyką, którą chciałbym, aby więcej kościołów przywróciło. To bardzo podkreśla społeczność, którą dzielimy ze sobą w Wieczerzy Pańskiej. Podkreśla, że chodzimy do kościoła, aby być kościołem. Zasiadanie do wspólnego posiłku jest sposobem na pokazanie naszego przyjmowania siebie nawzajem w Chrystusie. A spożywanie wspólnego posiłku jako elementu „nabożeństwa” w kościele, a nie tylko jako opcjonalnego posiłku po nim, wysyła wiadomość, że społeczność ze sobą jest istotną częścią tego, co oznacza bycie kościołem.

Jak już powiedziałem, nie uważam, że kościół musi sprawować Wieczерzę Pańską w kontekście całego posiłku. Ale chciałbym, aby więcej kościołów to robiło.

Więcej do powiedzenia

Oczywiście jest jeszcze więcej do powiedzenia niż to, co powiedziałem tutaj, ale mam nadzieję, że te krótkie punkty dostarczają kilku biblijnych wskazówek co do sprawowania Wieczерzy Pańskiej w sposób, który czci Chrystusa i buduje ciało. Jeśli jesteś pastorem, modlę się, aby Bóg dał ci mądrość, gdy będziesz prowadził swój kościół w sprawowaniu Wieczерzy Pańskiej. Jeśli jesteś członkiem kościoła, mam nadzieję, że będziesz czytał dalej, ponieważ następny i ostatni rozdział dotyczy tego, jak poszczególne osoby powinny podchodzić do Wieczерzy Pańskiej.

ROZDZIAŁ 12

Jak poszczególne osoby powinny podchodzić do Wieczerzy Pańskiej?

Ostatnią praktyczną sprawą do rozważenia jest to, jak ty, indywidualny wierzący, powinieneś podejść do Wieczerzy Pańskiej? Mam dla ciebie cztery krótkie słowa zachęty.

Spójrz na krzyż

Po pierwsze, spójrz na krzyż. Chleb, który spożywasz i kielich, z którego pijesz, są znakami, że Jezus oddał życie za ciebie. Kiedy Jezus oddał swoje ciało i pozwolił przelać swoją krew, zrobił to dla ciebie. Jezus zniósł hańbę i agonię krzyża, a przede wszystkim gniew Boga przeciwko grzechowi – zrobił to wszystko dla ciebie. Wieczerza Pańska ogłasza nam zbawienie, którego Chrystus dokonał, dokończył, dopełnił na krzyżu.

Ogłasza nam zbawienie, na które nie musimy sami zapracować, ale które możemy otrzymać.

Kiedy więc sprawujecie Wieczerzę Pańską w swoim kościele, patrzcie na krzyż. Patrz na krzyż z radością i zdumieniem, z podziwem i dziękczynieniem. Jeśli kusi cię, by wierzyć, że twoje grzechy są zbyt wielkie lub ciężkie, by Bóg mógł je przebaczyć, spójrz na krzyż. Ofiara Jezusa jest wystarczająca.

Spójrz wokół siebie

Po drugie, spójrz wokół siebie. Jak widzieliśmy w całej tej małej książce, Wieczerza Pańska jest posiłkiem kościoła. Przypieczętowanie ona naszą społeczność z Chrystusem i między sobą. Przyciąga kościół razem, czyniąc wielu jednym.

Wieczerza Pańska nie jest prywatnym doświadczeniem religijnym, w którym po prostu uczestniczy grupa innych ludzi robiących to samo w tym samym czasie. Więc rozkoszuj się wspólnotą Wieczerzy Pańskiej. Nie ograniczaj się do zamknięcia oczu i wyznania swoich grzechów; rozejrzyj się i podziwiaj tych, których On odkupił. Wykorzystaj regularne sprawowanie Wieczerzy Pańskiej do zastanowienia się, czy masz jakieś grzechy przeciwko innym, które musisz im wyznać, czy są jakieś problemy, które musisz rozwiązać. A jeśli je odkryjesz, to napraw je jak najszyb-

cię, nawet jeśli oznacza to szybką, cichą rozmowę na środku kościoła.

I radujcie się jednością w różnorodności, którą Wieczerza Pańska sygnalizuje i pieczętuje. Jesteśmy wieloma, a jednak jednym. Wszystkie różnice, które grożą nam podziałem, są niczym w porównaniu z krwią, którą Chrystus przelał, aby nas zbawić i zjednoczyć. Wszyscy bierzemy udział w jednym chlebie; wszyscy otrzymujemy tego samego Zbawiciela. Jak to ujął jeden z współczesnych autorów pieśni: „Teraz mocni i słabi są równi, będąc okrytymi Jego krwią. Bo z pustymi rękami wszyscy muszą przyjść, by przyjąć Jego nieskończoną miłość” (5). Podczas Wieczerzy Pańskiej podziały znikają. Dlatego też Wieczerza Pańska powinna zasiewać w sercu każdego chrześcijanina żarliwe dążenie do jedności.

Tak więc podczas Wieczerzy Pańskiej rozejrzyj się wokół siebie. Pamiętaj, że ten sam Chrystus, który cię zbawił, zbawił wszystkich braci i siostry siedzących z tobą. Raduj się, że zyskując Chrystusa jako swojego Zbawiciela, zyskałeś Jego lud jako swoją rodzinę.

Spójrz w przyszłość

Po trzecie, spójrz w przyszłość. Jak widzieliśmy w rozdziale 5, Wieczerza Pańska nie tylko spogląda wstecz na krzyż, ale także patrzy w przyszłość na nadchodzą-

ce królestwo. Nadchodzi dzień, w którym sam Chrystus przygotuje dla nas ucztę i będzie z nami świętował (Mt 26:29). Nadchodzi dzień, w którym Bóg urządzi największe w historii przyjęcie weselne dla Chrystusa i jego oblubienicy (Obj 19:7, 9).

Mimo całego bogactwa społeczności z Chrystusem i Jego ludem, którym cieszymy się w Wieczery Pańskiej, społeczność ta jest tylko przedsmakiem. Nie jest to danie główne, ale przystawka do nadchodzącej uczyty. Patrz więc w przyszłość. W śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Bóg spełnił swoją obietnicę przebaczenia swojemu ludowi: pojednał nas ze sobą i wyzwolił z niewoli grzechu. I spełni swoją obietnicę, aby przemienić świat, zniszczyć śmierć i zjednoczyć swój lud ze sobą na zawsze. Tak więc, gdy będziecie spożywać chleb i pić z kielicha, patrzcie w przyszłość z nadzieją i oczekiwaniem. Bóg zachowuje to, co najlepsze na koniec.

Spójrz w głąb siebie i z powrotem na krzyż

Na koniec spójrz w głąb siebie i z powrotem na krzyż. Wieczera Pańska jest odpowiednim czasem, aby zbadać siebie i wyznać swoje grzechy Bogu. Ewangelia oferuje przebaczenie, ponieważ go potrzebujemy. Chrystus przelał za nas swoją krew, ponieważ tylko jego śmierć mogła nas odkupić od grzechu. Tak więc w cza-

sie Wieczerzy Pańskiej powinniśmy na nowo przypominać sobie o naszej potrzebie przebaczenia, a także wyznać Bogu, że nie jesteśmy Jego godni.

Ale nie należy na tym poprzestać. Jeśli Wieczerza Pańska staje się okazją do powiększania swojego poczucia winy, to całkowicie mija się z celem. Wieczerza Pańska ogłasza nam, że nasza wina zniknęła, nasz dług został spłacony, nasza kara została wzięta, nasze grzechy są przebaczone i zapomniane. Spójrz więc w głąb siebie, a potem spójrz prosto na krzyż.

Wszystko na nowo

Istotą Wieczerzy Pańskiej jest Ewangelia. Ewangelia uwalnia nas od grzechu. Ewangelia pojednała nas z Bogiem. Ewangelia daje nam Boga za naszego Ojca, Jezusa za naszego starszego brata, a wszystkich świętych za braci i siostry. Ewangelia jednoczy nas z Chrystusem i ze sobą nawzajem.

Wieczerza Pańska obrazuje i przedstawia nam to wszystko: naszym oczom, naszemu dotykowi, naszemu smakowi. W Wieczerzy Pańskiej obcujemy z Chrystusem, a więc i z Jego ludem. Kiedy spożywamy chleb i pijemy z kielicha, potwierdzamy nasze zaufanie do Chrystusa i nasze zaangażowanie w Jego lud. Kiedy sprawujemy Wieczerzę Pańską, przyjmujemy Chrystusa na nowo, a także przyjmujemy wszystkich, którzy są Jego.

UWAGI

Zobacz *Jak rozumieć Chrzest?*, a szczególnie rozdział 1.

W tym temacie zobacz Anthony C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians: A Commentary on the Greek Text*, NIGTC (Grand Rapids, MI: Eerdmans, 2000), 767.

Więcej na temat wszystkich kwestii omawianych w tej części, zobacz moje książki: *Going Public: Why Baptism Is Required for Church Membership* (Nashville, TN: B&H Academic, 2015) oraz *Jak rozumieć Chrzest?*

Dalszą dyskusję na ten temat można znaleźć w *Jak rozumieć przywództwo w kościele?* Mark'a Dever'a w tej serii.

Wesley Randolph Eader, „Victory in the Lamb”, dostępny na stronie <http://noisetrade.com/wesleyrandolpheader>.

Czy Twój kościół jest zdrowy?

Misją wydawnictwa 9Marks jest przekazywanie przywódcom zborów biblijnej wizji i praktycznych narzędzi, aby poprzez zdrowe kościoły Boża chwała była rozgłaszana na całym świecie.

Pragniemy pomóc kościołom w pielęgnowaniu dziewięciu cech świadczących o ich zdrowiu, którym jednak często nie poświęca się wystarczająco dużo uwagi. Są to:

1. Głoszenie ekspozycyjne
2. Doktryna Ewangelii
3. Biblijne zrozumienie nawrócenia i ewangelizacji
4. Biblijne członkostwo w kościele
5. Biblijna dyscyplina kościelna
6. Biblijna troska o uczniostwo i wzrost
7. Biblijne przywództwo Kościoła
8. Biblijne zrozumienie praktyki modlitwy
9. Biblijne zrozumienie i praktyka misji

Wydawnictwo 9Marks oferuje artykuły, książki, recenzje książek oraz magazyn online. Organizujemy konferencje, rejestrujemy wywiady i proponujemy inne narzędzia mające wesprzeć kościoły w misji ukazywania światu Bożej chwały.

Odwiedź naszą stronę internetową, aby znaleźć materiały w ponad 40 językach, rejestrując się otrzymasz bezpłatny periodyk online. Na stronie zobaczysz również pełną listę naszych witryn w różnych językach: 9marks.org/about/international-efforts

**Książki wydawnictwa 9Marks
opublikowane przez Fundację Ewangeliczną**

Seria Budowanie zdrowych kościołów:

<i>Członkostwo w kościele</i>	<i>Kim jest Jezus?</i>
<i>Czym jest ewangelia?</i>	<i>Misja</i>
<i>Diakoni</i>	<i>Modlitwa</i>
<i>Dlaczego mam ufać Biblii?</i>	<i>Nawrócenie</i>
<i>Dyscyplina w kościele</i>	<i>Starsi w kościele</i>
<i>Dziewięć cech zdrowego kościoła</i>	<i>Teologia biblijna</i>
<i>Ewangelizacja</i>	<i>Uczniostwo</i>
<i>Głoszenie ekspozycyjne</i>	<i>Wspólne uwielbienie</i>
<i>Jak wygląda zdrowy kościół?</i>	<i>Zdrowa nauka</i>
	<i>Zdrowi członkowie kościoła</i>

Seria Podstawy funkcjonowania kościoła:

- Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?*
- Jak rozumieć chrzest?*
- Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?*
- Jak rozumieć autorytet kościoła?*
- Jak rozumieć dyscyplinę kościelną?*
- Jak rozumieć przywództwo w kościele?*

**Książki można zamówić poprzez stronę:
www.fewa.pl**

lub pisząc na adres: Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń, Poland



Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?

Publikacja *Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?* jest czwartą z serii sześciu książek pod wspólnym tytułem: *Podstawy funkcjonowania Kościoła*.

Na serię składają się opracowania na poniższe tematy:

- Jak rozumieć chrzest?
- Jak rozumieć dyscyplinę kościelną?
- Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?
- Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?
- Jak rozumieć autorytet kościoła?
- Jak rozumieć przywództwo w kościele?

